

Protokół Nr XXX/2017
z XXX Sesji Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 29 marca 2017 r.

Miejsce obrad : sala konferencyjna Urzędu Miasta
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji, w tym:
 - stwierdzenie „quorum”,
 - przedstawienie porządku obrad,
 - przyjęcie protokołów z XXVIII i XXIX Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu.
2. Sprawozdanie z działalności Interdyscyplinarnego Zespołu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Białogardzie za rok 2016.
3. Informacja o zgłoszonych żądaniach odszkodowania bądź wykupienia nieruchomości lub jej części z tytułu obniżenia wartości nieruchomości spowodowanej uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub jego zmianą i wydanych decyzjach w sprawie ustalenia opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości spowodowanej uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub jego zmianą w okresie od 5 listopada 2015 r. do 31 grudnia 2016 r.
4. Sprawozdanie z realizacji Programu Opieki nad Zabytkami dla miasta Białogard w latach 2015-2016.
5. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:
 - a) w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Rady Miejskiej Białogardu w sprawie zasad udzielania przez Radę Miejską dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,
 - b) w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard,
 - c) w sprawie statutu Białogardzkiej Biblioteki Publicznej im. Karola Estreichera w Białogardzie,
 - d) w sprawie Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Białogard na rok 2017,
 - e) w sprawie zgody na zbycie przez Burmistrza zabudowanej nieruchomości gruntowej, poprzez wniesienie jako wkład niepieniężny (aport) dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Białogardzkie Towarzystwo Budownictwa Społecznego” z siedzibą w Białogardzie na pokrycie udziałów Miasta w kapitale zakładowym Spółki,
 - f) w sprawie bonifikat od ceny nieruchomości sprzedawanych jako lokale mieszkalne należące do miejskiego zasobu nieruchomości w budynkach stanowiących część składową nieruchomości wspólnych oraz zgody na zastosowanie innej stopy procentowej oprocentowania rozłożonej na raty niespłaconej części ceny tych nieruchomości,
 - g) w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe, na okres od dnia 1 września 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r.,
 - h) w sprawie udzielenia przez Miasto Białogard pomocy finansowej Województwu Zachodniopomorskiemu,
 - i) w sprawie udziału Miasta w finansowaniu zadań Policji,
 - j) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2017,
 - k) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard.
6. Wnioski, informacje i oświadczenia.
7. Sprawy organizacyjne Rady.
8. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.
9. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.
10. Zamknięcie Sesji.

Ad 1 Otwarcie Sesji, w tym:

Przewodniczący Rady Sławomir Domański o godz. 10.00 wypowiedział formułę: „Otwieram XXX Sesję Rady Miejskiej Białogardu”. Przewodniczący Rady powitał zaproszonych gości: Panią Lucynę Bąkowską Prezesa Koła Polskiego Związku Niewidomych, Panią Reginę Pawlukiewicz Przewodniczącą Białogardzkiej Rady Seniorów, Pana Henryka Rutkowskiego Prezesa Zarządu Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Panią Marię Stojek Prezesa Związku Inwalidów i Rencistów, Radnego Powiatu Białogardzkiego Pana Andrzeja Nowaka, Pana Jacka Szpuntowicza Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej, Pana Henryka Ręclawowicza Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy, mieszkańców Białogardu licznie zgromadzonych, dyrektorów szkół, przedszkoli, prezesów spółek miejskich, kierowników jednostek organizacyjnych, pracowników Urzędu Miasta na czele z Burmistrzem Krzysztofem Bagińskim, panie i panów radnych.

- stwierdzenie „quorum”,

Według listy obecności było 21 radnych, wobec czego Rada była władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć.

Za zgodą Rady § 34 ust. 2 Statutu Miasta obowiązki sekretarza obrad Przewodniczący Rady powierzył kierownikowi Biura Rady Miejskiej, Małgorzacie Zimmer oraz przeliczanie głosów w głosowaniach jawnych, zgodnie z § 60 ust. 4 Statutu Miasta Białogard.

- przedstawienie porządku obrad,

Przewodniczący Rady przedstawił porządek obrad.

Następnie Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do porządku obrad?

Burmistrz – zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokali użytkowych – druk L. Lokal ten znajduje się przy ul. 1 Maja 6.

Przewodniczący Rady – zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie stanowiska Rady Miejskiej dotyczącego opinii Związku Nauczycielstwa Polskiego Zarządu Oddziału w Białogardzie o uchwale Nr XXVIII/238/2017 Rady Miejskiej Białogardu w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe druk Ł,

J.Harłacz – zgłosił wniosek, aby tą uchwałę wprowadzić na początku Sesji, bo na sali jest zgromadzone liczne grono rodziców.

Przewodniczący Rady – zaproponował umieszczenie projektu zaproponowanego przez Burmistrza w pkt 2.

Przegłosowano w/w zmianę w porządku obrad:

za– 21 (jednogłośnie).

Przewodniczący Rady – zaproponował umieszczenie projektu w sprawie stanowiska Rady Miejskiej w pkt 5g.

Przegłosowano w/w zmianę w porządku obrad:

za– 20 (jednogłośnie)

- przyjęcie protokołów z XXVIII i XXIX Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu

Rada przyjęła protokół z XXVIII Sesji, głosując:

za– 21 (jednogłośnie).

Rada przyjęła protokół z XXIX Nadzwyczajnej Sesji, głosując:

za– 21 (jednogłośnie).

Ad 2 Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokali użytkowych,

Przedstawił: Krzysztof Bagiński, Burmistrz Białogardu

W dniu 17 marca 2017 roku do Stowarzyszenia Przytulisko przy ul. 1 Maja 6 wpłynęło następujące pismo, stanowiące załącznik do protokołu. Był taki pomysł, by zagospodarować budynek na Ustroniu Miejskim w Białogardzie, który w tej chwili jest pusty, rocznie przynosi straty około 41 tys. zł. To duża powierzchnia, ponad 600 m². Taki był pomysł, natomiast po rozmowie z władzami Stowarzyszenia Przytulisko i rozmowie z niektórymi rodzicami, którzy posyłają dzieci do Przedszkola Motylek w obiekcie przy ul. 1 Maja 6 Burmistrz zmienił zdanie, że przedszkole może pozostać w tym samym miejscu. Natomiast umowa użyczenia, która została zawarta w 1999 roku, później aneksowana, powinna być zmieniona na umowę najmu. Umowa najmu dla stowarzyszeń – koszt w tej chwili jest 4,50 zł/m². Takie były wstępne ustalenia z władzami Stowarzyszenia. Burmistrz powiedział, że w środę odbyło się spotkanie z rodzicami i poinformowano, że Burmistrz Bagiński ma zamiar zamknąć przedszkole, co jest nieprawdą. Burmistrz powtórzył, że zmienił zdanie. Burmistrz uważał, że to przedszkole powinno zostać tam, gdzie jest, bo takie jest oczekiwanie rodziców, którzy posyłają tam dzieci. W tym przedszkolu przebywa 89 dzieci i 2 niepełnosprawnych, łącznie 91 dzieci. Burmistrz po informacji, że należy podpisać umowę dostał sygnał, że powinna to być umowa wieloletnia. W związku z tym projekt uchwały, który wstępnie miał być przedstawiony w piątek na sesji nadzwyczajnej, do której nie doszło, więc mamy dzisiaj sesję i Burmistrz poprosił Radę o zgodę na zawarcie umowy wieloletniej. Burmistrz wstępnie proponował 30 lat, aby zabezpieczyć interesy Miasta i Przytuliska. Burmistrz powiedział, że jest wiele nieprawdziwych informacji co do kosztów, nakładów inwestycyjnych. Na komisji wczoraj padały różne kwoty, dlatego Burmistrz chciał je sprostować. W 2016 roku Przytulisko, które prowadzi przedszkole i żłobek otrzymało od Urzędu Miasta 524 tys. 473 zł, natomiast w roku 2017, czyli za 3 m-ce roku bieżącego 181 tys. 105 zł 66 gr. W przeliczeniu na 1 dziecko opłaty są następujące: 200 zł czesne, 230 zł wyżywienie, żłobek 630 zł. Stowarzyszenie także prowadzi inne zadania, które dzisiaj nie są przedmiotem uchwały: dom pomocy społecznej w dwóch lokalizacjach – na ul. Kisielice Centrum Integracji Społecznej dla bezrobotnych oraz Hospicjum Domowe „Nadzieja”. Stowarzyszenie w wielu aspektach prowadzi działalność. Każde nakłady inwestycyjne przy umowie najmu można odliczyć od czynszu, to Burmistrz wyraża zgodę, gdy zainwestuje się w budynek Miasta.

Opinie Komisji:

- 1) Budżetu - pozytywna (za-1, przeciw-0, wstrzymało się-3)
- 2) Stanowiska Klubów Radnych - brak

Przewodniczący Rady – poinformował, że o głos poprosiła Pani Ewa Król Dyrektor Przedszkola Motylek i za zgodą Rady udzielił głosu.

Pani E.Król Dyrektor Przedszkola „Motylek” – poinformowała, że organem prowadzącym Przedszkola Motylek jest Stowarzyszenie Pomocy „Przytulisko”, które powstało w roku 1999 i któremu w tamtym czasie został użyczony budynek przy ul. 1 Maja 6. Pani Dyrektor zaprezentowała na slajdach stan budynku tj. jak wyglądał budynek po przejęciu i jak wygląda obecnie. Był to lokal totalnie zrujnowany, bez posadzek, bez okien i instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz grzewczej. Dzięki pomocy darczyńców lokal został wyremontowany w okresie dwóch miesięcy i Stowarzyszenie mogło rozpocząć tam działalność. Stowarzyszenie działa w oparciu o Statut, a każdorazowe zmiany są podawane do wiadomości Urzędu Miasta, który użyczył ten budynek. W 2005 roku do zadań Stowarzyszenia dopisano punkt o prowadzeniu przedszkoli oraz żłobków i 8 lat później w dniu 27 września 2013 roku Pani Wiceburmistrz na podstawie złożonej dokumentacji pozytywnie odniosła się do wniosku o wpisanie przedszkola do ewidencji placówek niepublicznych Burmistrza Białogardu. Tak to przedszkole funkcjonowało i przez cały czas prowadzono remonty. W dobie braku miejsc w przedszkolach publicznych jest to bolączka w całej Polsce, nie jest to ewenementem, że stowarzyszenia tworzone przez różnych ludzi prowadzą takie przedszkola w lokalach użyczonych przez gminy. To nie jest ewenement, to jedno z zadań Przytuliska a wszystkie są o charakterze prospołecznym. Na chwilę obecną uczęszcza do Przedszkola 89 dzieci i 2 dziewczynki niepełnosprawne. W trakcie istnienia przedszkola było więcej dzieci, które w placówkach miejskich nie znajdowały dla siebie miejsca. Zatrudniają 12 pracowników na umowy o pracę, 4 osoby na umowę zlecenia do zajęć dodatkowych. Każda z dziewczynek niepełnosprawnych ma nauczyciela terapeutę. Przedszkole jako jedyne w mieście posiada bardzo szeroki wachlarz zajęć dodatkowych poza podstawą programową, m.in. gimnastyka korekcyjna, dog terapia, zajęcia jęz. angielskiego, interaktywne zajęcia zmysłowej fizyki. Dzieci edukują się na wielu obszarach. Co do ceny to czesne

200 zł dla rodzica i wyżywienie 10, 50 zł całodzienne. Zaopatrywani są w firmę cateringową z uwagi na to, że sami nie mogą gotować z uwagi na brak możliwości lokalowych. Jako Stowarzyszenie wspierają Miasto w realizacji zadań, ponieważ blisko 100 miejsc dla dzieci znacząco wpływa na korzystanie z edukacji Przedszkola. Jako jedno z nielicznych nasze miasto posiada jeszcze 2 przedszkola niepubliczne, które dają możliwość wszystkim dzieciom korzystanie z edukacji przedszkolnej. Pani Dyrektor podziękowała za umożliwienie jej wypowiedzi.

Głos w dyskusji zabrali:

A.Milczarek – pytał dlaczego nie ma Pani Burmistrz, która nadzoruje oświatę. Co do uchwały to bezsprzeczne jest, że Przedszkole powinno dalej funkcjonować. Co do całej sytuacji Radny myślał, że Burmistrz rozpoczął to wszystko i również sam zakończy. W jakiej formie to dzisiejsza sesja powinna ułatwić i zadowolić. Co do funkcjonowania, zalet to wszystkie przedszkole mają swoje zalety i wszyscy ludzie, którzy w nich pracują poświęcają i dają serce, żeby prowadzić ich na najwyższym poziomie. To, że się rozpoczęło w tym momencie po pewnych decyzjach to sobie radni powinni odpowiedzieć sami na to pytanie. To, że zostali wplątani w tą całą sytuację to podejmą wezwanie i będą wysłuchiwać wszystkie za i przeciw, aby wszyscy mieli zagwarantowane warunki, by normalnie funkcjonować.

J.Harłacz – powiedział, że będzie posiadał największą wiedzę odnośnie tego Przedszkola, albowiem od 2011 roku do 2013 roku są interpelacje Radnego w tej sprawie, zamieszczone w BIP. Radny przeprosił Panią Prezes w swoim imieniu i radnych, którzy zechcą się przyłączyć do pewnych komplikacji życiowych funkcjonowania tego Stowarzyszenia, jak również Przedszkola. Radny przeprosił Panią Dyrektor za nieprzemyślane, głupie decyzje Burmistrza, mściwość, która kieruje czasem człowiekiem bez opamiętania, czy też podpowiedzią osób trzecich, jak Pani Wiceburmistrz. Od dłuższego czasu widzimy, że Pani Burmistrz na sesjach nie ma mimo, że odpowiada za ten dział, natomiast jest świetnym pośrednikiem. Nawet jest świetnym kapłanem Burmistrza w zakresie informacji jakie ma przekazywać tu i ówdzie. Burmistrz jest ubezwłasnowolniony. Radny przeprosił Panią Dyrektor za to, że Burmistrz wprowadza opinię publiczną w błąd informując jednocześnie w piśmie skierowanym do Stowarzyszenia Przytulisko, że Stowarzyszenie nie spełnia swoich wymogów i roli statutowych, do jakich zostało powołane. W tym samym czasie na kilka interpelacji Radnego Burmistrz pisał wyraźnie, że w 2005 roku Stowarzyszenie Przytulisko dokonało dodatkowego wpisu w Statucie Stowarzyszenia mówiącego o prowadzeniu żłobków i przedszkoli. Burmistrz w 2014 roku wyraził zgodę na prowadzenie przedszkola w tym obiekcie. Burmistrz pokazał również 3 inne podmioty, które tam się nie sprawdziły. Radny pytał jak Burmistrz może takie bzdury wypisywać, że nie spełnia wymogów, a jednocześnie przekazuje dotację w wysokości 75% jaką dostają przedszkola publiczne. Nikt bardziej nie poznał się na Burmistrzu jak J.Harłacz. Wykorzystuje Burmistrz wszystkie instytucje i podmioty funkcjonujące w mieście, aby niszczyć ludzi, którzy nie są Burmistrzowi przychylni i mają odmienne stanowisko w wielu kwestiach. Burmistrz próbuje narzucać. W tym miejscu Radny użył niecenzuralnych słów. Radny stwierdził, że niech Pani Burmistrz przestanie udawać białą modliszkę w białych rajstopach i świętą komunijną dziewicę, która idzie do komunii. Czas na zmianę wizerunku, nie na biało a na czarno, bo to będzie blisko tego klepiska. Nie Radny rozpętał tą wojnę, tylko dlatego, że Rada na poprzedniej sesji nie przyjęła Burmistrza projektu Feniks. Radny rozmawiał z Burmistrzem na temat Feniksa i nie chce powiedzieć co Pan Burmistrz mówił. Za wszelką cenę szukał Burmistrz im lokum, ale ta wojenka nie może odbywać się na dzieciach i Stowarzyszeniu, które wykonuje publiczne zadania. To oni wypełnili tą niszę braku miejsc w przedszkolu. Burmistrz miał godzić ale dzieli społeczeństwo na lepsze i gorsze, na mniej produktywne i bardziej produktywne, dla tych którym się należy i nie należy.

Burmistrz – odniósł się do wypowiedzi obraźliwych Pana Harłacza, już nie pamięta ile razy w sądzie przeproszał Burmistrza za podobne wystąpienia. Formułki, które Radny sobie przygotował prezentuje w sposób obraźliwy i wulgarny, jakby nie zauważył wcześniejszej wypowiedzi Burmistrza i dalej brnie w obronę sytuacji, która nie istnieje. Burmistrz powiedział, że zmienił zdanie po rozmowie z ludźmi, którzy są zainteresowani, z władzami Przytuliska i powiedział, że Przedszkole ma funkcjonować tam, gdzie jest i nie ma zamiaru zmieniać tej sytuacji. Burmistrz pytał Radę o możliwość podpisania umowy najmu bez konieczności organizowania przetargu. Według Burmistrza ta sytuacja była korzystna dla Przytuliska. Burmistrz nie podtrzymuje poprzedniej umowy użyczenia, ponieważ była podpisywana w zupełnie innych okolicznościach i na inne zadania.

Więc jest to moment odpowiedni, aby to uregulować. Stanowiska Burmistrza nie zmieni żadna obraźliwa wypowiedź Radnego. Za chwilę Burmistrz przyniesie dokumenty i Radny przeprosi za swoje wystąpienia i dokumenty, które słał niekorzystne na rzecz Przytuliska. To Burmistrz jako świadek zeznawał, bo Pan Strzałkowski podał Radnego do sądu. Za chwilę Burmistrz przyniesie te dokumenty i niech Radny przeprosi za swoje czyny i krytyczne uwagi Przytuliska a Burmistrz sam będzie się rozliczał za swoje decyzje.

J.Harłacz – powiedział, że niech się Burmistrz nie kreuje na obrońcę czegoś co spieprzył. Odnośnie przeprosin to ile razy Burmistrz wycofał sam wnioski z sądu, gdy chodziło o Panią Stachowiak. Nie chce mówić o co chodziło, bo musiałby wyjawiać szereg niekorzystnych dla Burmistrza informacji. W sprawach interpelacji Burmistrz udzielał informacji na temat Przytuliska. Radny nie ma za co przepraszać, bo to Burmistrz wydaje decyzje i niech nie robi z siebie obrońcy. Burmistrz jest człowiekiem, który lubi na innych osobach skupiać wrogość i niechęć do siebie. Zachowania Burmistrza są takie, że próbuje się mścić i robić po złościwości. Niech Burmistrz nie używa argumentów, że ten czy tamten rozbił Radę, bo to Burmistrz rozbił Radę i radni sami od Burmistrza odchodzą. W sądzie mogą się jeszcze raz spotkać, Radny nigdy nie wypierał się tego co mówił. To Burmistrz naważył piwa i przykro, że Rada musi opiniować coś co Burmistrz zepsuł. Radny powiedział, że myśli, iż Burmistrz jest ostatnią kadencją burmistrzem i tego jemu życzył.

J.Turnik – w sprawie formalnej zaapelował do Przewodniczącego Rady, aby zająć się tym co powinni, czyli projektem uchwały a nie amatorskie psychoanalizy wysłuchiwać.

Przewodniczący Rady – podzielił wypowiedź przedmówcy.

D.Glinka - stwierdził, że w uzasadnieniu jest słowo „Spółdzielnia” a Przytulisko jest Stowarzyszeniem i powinno być Stowarzyszenie. Projekt uchwały jest w sprawie zgody na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata lub czas nieoznaczony. Radny pytał na jaki okres Burmistrz chciałby tę umowę sporządzić? Jaki ewentualny okres wypowiedzenia tej umowy? Czy nie można było tego załatwić w bardziej partnerski sposób na zasadzie dialogu, mniej medialnie, mniej szumu, bo ten szum nikomu nie służy. W swojej wypowiedzi Burmistrz wspominał, że chciałby uregulować funkcjonowanie tego Stowarzyszenia, czy to jest pierwszy krok na drodze do przejrzania się i uregulowania pozostałych stowarzyszeń prowadzących działalność dochodową? Klub Aktywny Samorząd daje Burmistrzowi zgodę i będzie za przyjęciem tego projektu uchwały.

A.Wegner – pytał czy Pani Dyrektor Przedszkola zna omawiany projekt uchwały, czy może się do niego ustosunkować, czy gwarantuje on funkcjonowanie Przedszkola na takich zasadach jakby sobie życzyła?

M.Siwiek – pytał odnośnie kwot, jakie otrzymało Stowarzyszenie Przytulisko: 2016 r. – 524 tys. zł, 2017r. – 181 tys. zł, jaka część z tych kwot jest przeznaczona stricte na działalność Przedszkola?

E.Bury – powiedziała, że wczoraj mieli spotkanie z Panią Dyrektorką na Komisji Infrastruktury, gdzie wyraziła swoje zdanie i je ponowiła. To co wyszło to wynika z pewnych układów w mieście Białogard. Niejednokrotnie było poruszane nazwisko Pani ojca Posła RP Stefana Strzałkowskiego i to na jakiej zasadzie to funkcjonowało nikomu nie przeszkadzało, stricte Burmistrzowi to nie przeszkadzało. Z jakiś powodów nagle przestało, Radna wiedziała z jakich powodów. Kwestia jest inna, wplątani w to wszystko zostali mieszkańcy, rodzice, ponieważ sprawa jest ważna dla nich i ich dzieci. I to jest bardzo złe. Takie zachowanie nie godzi się Burmistrzowi, Pan Harłacz się nagadał i zmęczył nas swoim gadaniem. W kwestii zachowania Pana Harłacza to jako kobieta zaprotestowała, co prawda nie jest sympatyczką Pani Wiceburmistrz ale uważała, że nie można tak mówić o kobiecie, gdy jest nieobecna na sali i nie może się obronić. W kwestii Przedszkola to musi ono istnieć, Radna zdawała sobie sprawę, że jest świetnie prowadzone i świetnie funkcjonuje, że niepotrzebny jest stres dla dzieci i rodziców w kwestii przenoszenia z tego miejsca. Ale jest również kwestia równego traktowania wszystkich w tym mieście. Nie zaprzeczyła Dyrektorka, że Przedszkole jest nastawione na prowadzenie działalności i osiąga z tego dochód.

Dyrektorka – odpowiedziała, że osiąga dochód z tytułu umowy o pracę.

E.Bury – stwierdziła, że w Białogardzie są jeszcze inne niepubliczne przedszkola. To Przedszkole również jest jednostką niepubliczną, dotowane z Urzędu Miasta w takiej samej wysokości jak inne przedszkola. Państwo nie płacą z tego tytułu czynszu zajmowania tego lokalu. Państwo ponieśli nakłady finansowe przez 3 lata funkcjonowania tego przedszkola, na jakiej podstawie były robione te nakłady, czy jest jakaś zgoda Prezesa ZGKiM? Jeśli się jest najemcą lokalu to życzyłyby odliczenie nakładów z czynszu. Gdyby płaciła taki czynsz nikt dzisiaj by nie zarzucił, że jest nielegalnie, niezgodnie z umową użyczenia prowadzi działalność. To co Burmistrz zarzuca, że jest niezgodnie z umową prowadzona działalność to z wcześniejszych interpelacji J.Harłacza wynikało, że taka

sytuacja nie miała miejsca, że prowadzi to Dyrektor zgodnie z umową użyczenia. Radna pytała czego Dyrektor oczekuje od radnych, żeby zabezpieczyć interesy jako stowarzyszenia, przedsiębiorcy. Mówiąc o równym traktowaniu podmiotów powiedziała, że mamy inne niepubliczne przedszkola np. na oś. Chopina, gdzie Pan wziął kredyt, płaci podatki. Państwo jako stowarzyszenie w odczuciu Radnej sprytnie prowadzą przedszkole, płacą stawkę 4 zł/m² za lokal 500 m². Średnio na rynku byłoby 15 zł/m² tj. około 5 tys. zł. Radna uważała, że spokojnie ponieśli około 200 tys. zł za doprowadzenie budynku do tego stanu. Dzisiaj oczekiwania Burmistrza, aby podjąć trudną decyzję przetrzuca na radnych. Radna nie zgadzała się na dzierżawę na 30 lat bez przetargu, ale też chciała zabezpieczyć interesy Pani Dyrektor. Radna prosiła, aby jako społeczeństwo Białogardu równo się traktowali.

Dyrektor – odpowiedziała, że są dwie znaczące różnice pomiędzy Przedszkolem Motylek a innymi prowadzonymi przez osoby fizyczne to jest wysokość czesnego jaki ponoszą rodzice. W innych przedszkolach jest to poziom 600-700 zł a w Przedszkolu Motylek – 200 zł oraz w ramach czesnego oferują o wiele więcej niż przewiduje podstawa programowa. Dyrektor nie wie czy to jest działalność dochodowa skoro bilans za 2016 rok wykazuje około 7 tys. zł zysku. Utrzymanie pracowników na etacie, opłacenie mediów, opłata do Miasta i zajęcia dodatkowe oraz co roku były remontowane wszystkie pomieszczenia. Z dochodów własnych remontowali przedszkole i utrzymywali na bieżąco przedszkole. Dyrektor oczekiwała stabilizacji, prosiła, aby okres dzierżawy był odpowiednio długi a nie na rok, ponieważ ponoszone koszty są niewspółmierne do umowy np. na rok. W ubr. zepsuł się zasobnik wody to był koszt 5 tys. zł. Przy tamtej umowie każda inwestycja wiązała się ze strachem a prace są na bieżąco wykonywane, inwestują de facto w dzieci.

A.Wegner – powiedziała, że nie uzyskał odpowiedzi czy Dyrektor zna ten projekt i czy zaspokaja jej oczekiwania.

Dyrektor – odpowiedziała, że zna ten projekt, chciałaby tylko wiedzieć na jaki okres ta dzierżawa miałyby obowiązywać.

K.Skoczyk – pytał czy placówka w tej chwili wymaga jakiś remontów i jakie koszty ponoszą w ciągu roku na utrzymanie tego przedszkola?

J.Turnik – pogratulował radnej E.Bury, bo powiedziała to co Radny chciał powiedzieć. To oczywiste jest, że skoro Przedszkole nie płaciło czynszu to o nierównym traktowaniu nie będzie wspominał. Radny pytał co by powiedział zaproszony właściciel innych przedszkoli niepublicznych, który musi ponosić pełne koszty swojej działalności a to jest działalność na osiągnięcie dochodu. Radny cieszył się, że ta sprawa została uregulowana. Radny wnioskował o listę wszystkich stowarzyszeń, które korzystają z majątku Miasta z nieodpłatnego użyczenia. To formuła, która wcześniej czy później rodzi takie kłopoty jak w tej chwili, aby ich uniknąć powinna być sprawa czysta. Wówczas przedstawiciele Stowarzyszenia Przytulisko będą mogli sobie spojrzeć spokojnie w twarz. Radny był przeciwny umowie na 30 lat, bo to budynek w centrum Miasta.

J.Klonowska – odniosła się do kwestii opłaty za dzierżawę, bo uważała, że Przedszkole Motylek powinno płacić, bo na poprzedniej sesji również była za tym, aby Spółdzielnia Feniks płaciła. Odnośnie fajnego programu w Przedszkolu to może powodować tylko to, że do Pani Dyrektor Igną rodzice z dziećmi. To jest zasługa Pani i osób pracujących. Radna uważała, że czas dzierżawy winien być określony. To, że Pani Dyrektor inwestuje to jest wizytówka przedszkola. Radna prosiła, aby przedstawiać rachunki i uzgadniać, wówczas to będzie odliczone od dzierżawy.

A.Milczarek – stwierdził, że jest nieprzekonany, iż Pani Dyrektor zna projekt uchwały skoro mówi o roku a w projekcie jest powyżej 3 lat. Okres ostateczny jest kwestią Pana Burmistrza. Jako Aktywny Samorząd poparł ten projekt uchwały.

R.Borkowski – zgłosił wniosek o przerwę, aby przedyskutować okres dzierżawy z radnymi.

J.Harłacz – powiedział, że Rada nie będzie określała terminu tylko Burmistrz, który może za zgodą Rady zawrzeć umowę powyżej 3 lat. To jest decyzja administracyjna a nie decyzja Rady. Rada wyraża tylko zgodę na fakt zbycia budynku powyżej 3 lat.

Przewodniczący Rady – poddał pod głosowanie przerwę:

za-9, przeciw-11, wstrzymało się-0. Wniosek nie uzyskał większości.

Burmistrz – przeczytał treść pisma J.Harłacza w formie skargi, o którym wcześniej wspominał z dnia 3 lutego 2014 roku adresowane do Prezesa Jarosława Kaczyńskiego, Parlamentarnego Klubu Prawa i Sprawiedliwości. Pismo zostało dostarczone do Kancelarii Senatu i Kancelarii Sejmu.

Przewodniczący Rady – prosił o streszczenie pisma.

Burmistrz – powiedział, że pismo jest negatywne co do działalności Przytuliska. Opisuje się sytuację polityczną w mieście. Burmistrz dołączył pismo do protokołu.

J.Harłacz – w kwestii formalnej do pisma, jeśli Burmistrz czuje się urażony tym co przedstawił Radny to nie wszystkie informacje były kierowane skutecznie do Burmistrza odnośnie spraw sądowych. Pismo w tamtym okresie dostarczył tam, ale powiedział, że po analizie informacji, które otrzymał w następstwie odpowiedzi na interpelacje również w sądzie powiedział, że nie ma zamiaru likwidować Przedszkola i nie będzie kierował się mściwością do dzieci. Natomiast do Burmistrza nie kierował żadnych obraźliwych sformułowań, a jeśli Burmistrz uważał, że obraził to przepraszał. Radny stwierdzał fakty mściwego, niegodnego zachowania Burmistrza.

Kierownik Biura Prawnego – stwierdził, że to już radny J.Harłacz wypowiedział myśl, którą chciał przekazać. Zwrócił uwagę, że Rada zajmuje się tą sprawą tylko dlatego, że ustawa o gospodarce nieruchomościami wymaga zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy najmu na okres dłuższy niż 3 lata. Kwestia ukształtowania umowy należy do organu wykonawczego, bo Rada nie ma kompetencji, aby określać warunki najmu. To należy do Burmistrza. Na pewno to będzie umowa na czas nieoznaczony z odpowiednio długim okresem wypowiedzenia. Radca zwrócił uwagę na kwestie czynszu. Kodeks cywilny określa obowiązki wynajmującego jak i najemcy dotyczące nakładów na przedmiot najmu. Wynajmujący powinien zapewnić takie nakłady, aby przedmiot najmu nadawał się do korzystania z najmu na cel najemcy. Natomiast najemca ma pewne obowiązki w zakresie bieżącego utrzymania przedmiotu najmu. Kiedy mówimy o nakładach i czynszu najmu strony mogą się umówić, że pewne nakłady, które obciążają wynajmującego może wykonać najemca i to może zostać zaliczone na poczet czynszu. Kierownik powiedział, że taką zasadę stosują przy innych umowach najmu z podmiotami prowadzącymi niepubliczne placówki oświatowe. Więc myślał, że również takie zapisy znajdują się w tej umowie najmu.

K.Szyperski – powiedział, że jako Radny i Przewodniczący Klubu Porozumienie Samorządowe prosił Burmistrza, aby następnym razem spotkał się z Klubami i porozmawiał jakie ma zamierzenia w kwestii danego stowarzyszenia, aby uniknąć całego cyrku medialnego oraz sytuacji, która miała miejsce dzisiaj. Gdyby Burmistrz się spotkał na pewno załatwili by to w ciągu 3 minut.

M.Siwiek – nawiązał do wypowiedzi J.Turnika i zapytał czy mamy na dzień obecny wiedzę ile stowarzyszeń na terenie miasta korzysta nieodpłatnie z budynków, będących własnością miasta?

B.Dragańska – pytała ile dzieci od 1 września 2016 r. nie dostało się w Białogardzie do przedszkola?

M.Kopczyński – powiedział, że był pocieszony, bo ferment społeczny jaki powstał wokół sytuacji doprowadzi do konsensusu i myślał, że to się pomyślnie zakończy. Radny pytał Radcę prawnego czy jest skonstruowany dokładnie czas wypowiedzenia, aby interesy Stowarzyszenia były zabezpieczone? Radny stwierdził, że czas szybko leci, bo WTZ już funkcjonują 21 lat. Radny nie usłyszał wyjaśnienia odnośnie spółdzielni a Przytulisko jest stowarzyszeniem.

Dyrektor – odpowiedziała, że na utrzymanie bieżące ponoszą koszty około 60 tys. zł, na remonty około 100 tys. zł rocznie, kilka miesięcy temu zakończyli remonty i żadnych większych nie planują. Odnosząc się do kredytu na przedszkole niepubliczne to jak wziął to spłaca za własną nieruchomość a my nie jesteśmy u siebie.

E.Bury – odnosząc się do ostatnich słów proponowała, aby przystąpili do przetargu i kupili tą nieruchomość, wówczas będą u siebie. Radna pytała czy przy tej uchwale radni będą wiedzieć za jakie pieniądze Stowarzyszenie będzie wynajmowało 530 m² nieruchomości miasta, czy na zasadzie 4 zł/m², aby wiedziała za czym głosuje?

T.Strząbała – uważał, że sprawą oczywistą jest, że przedszkole powinno tam funkcjonować tylko na jakich warunkach? Zastanawiające jest wypowiedzenie umowy Stowarzyszeniu z dnia na dzień. To wprowadziło głównie rodziców w konsternację, zdenerwowanie, zaniepokojenie. Nikt nie był w stanie odpowiedzieć na pytanie czy przedszkole będzie funkcjonowało do czerwca czy jeszcze dalej. Tutaj nagle Burmistrz zmienia zdanie. Radny uważał, że to uwydatnia kwestie nierównego traktowania podmiotów w mieście. Radnego dziwiło poczynanie Dyrekcji w tej sprawie, bo nakłady były ponoszone, bez uregulowania kwestii odliczania w czynszu ponoszonym na rzecz Miasta.

Burmistrz - wyjaśnił, że na koniec lutego w wypowiedziach radnych co chwilę pojawiały się argumenty, że trzeba przeanalizować obiekty, które ma stowarzyszenie we władaniu i na jakich zasadach użytkują te obiekty. To jest w trakcie realizacji. Burmistrz wystąpił do Rady o wyrażenie zgody na podpisanie umowy najmu na okres dłuższy niż 3 lata. Pan Nowak może podpisać umowę do 3 lat bez trybu bezprzetargowego. Kwestia na ile lat to kwestia negocjacji ze Stowarzyszeniem, z Panią Prezes. Burmistrz wstępnie deklarował na 30 lat. Być może jest możliwość na czas nieoznaczony z odpowiednimi zabezpieczeniami wypowiedzenia tej umowy i wzajemnych rozliczeń. Burmistrz słyszał sugestie na 10 lat, na 5 lat. Burmistrz będzie negocjował z Panią Prezes i poinformuje radnych na jaki okres umowę podpisać i jak zabezpieczyć interesy Miasta

i Stowarzyszenia Przytulisko. Odnośnie ilości dzieci, które nie dostały się do przedszkoli odpowie na piśmie. Był problem w przedszkolach z miejscami z uwagi na odwrót od reformy oświaty, ponieważ dzieci 6-letnie zostały w przedszkolach i był problem z dziećmi 3-letnimi. Dzieci 3-letnich jest 218, ale nigdy się nie zdarzyło, aby szła więcej niż połowa. Burmistrz przypomniał, że w miejskich przedszkolach rodzice ponoszą koszt 220 zł miesięcznie. Okres wypowiedzenia należy usiąść i ustalić. Odnośnie stowarzyszeń odpowie na piśmie. Spotkania z radnymi odbywają się i będą odbywać akurat w tej sprawie nie było. Stawka 4,50 zł/m² obowiązuje dla wszystkich stowarzyszeń. W uzasadnienie jest błąd powinno być stowarzyszenie.

A.Milczarek – powiedział, że oczekuje, żeby Burmistrz rozważnie rozdawał środki w ramach konkursu na stowarzyszenia.

J.Andrysiak - powiedział, że dobrze by było, aby było wiadomo na jaki okres ta umowa zostanie zawarta.

D.Glinka – rozszerzył wypowiedź przedmówcy o okres wypowiedzenia.

J.Harłacz – stwierdził, że w lipcu zadał pytanie odnośnie remontu w Przedszkolu i otrzymał odpowiedź Prezesa ZGKiM, że wiedzieli o remoncie. To wina Burmistrza, że nie sfinalizował odpowiednim dokumentem tego wiedząc o remoncie.

R.Borkowski – powiedział, że nie możemy podjąć decyzji, jeśli chodzi o czas, decyzje o czasie i stawce podejmuje Burmistrz. Radny zgłosił wniosek o zamknięcie dyskusji a następnie wycofał.

Burmistrz – powiedział, że już we wtorek informował, iż trzeba zmienić umowę na umowę najmu, żeby zabezpieczyć interesy obu stron. Burmistrz proponował zagospodarowanie budynku w Lasku Miejskim dla chętnych. Burmistrz poinformował, że decyzją władz powstanie Zakład Aktywności Zawodowej w Karlinie, jest zgoda na zmianę partnera.

J.Harłacz – stwierdził, że nie należy szukać kogoś a podzielić budynek, bo tam są dwa nasze zakłady, bez prawa do tych lokali.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Przegłosowano projekt uchwały: za–20, przeciw-0 , wstrzymało się-1.

Rada podjęła uchwałę Nr XXX/243/2017.

Przewodniczący Rady o godz. 11.50 ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady.

Sprawozdanie z działalności Interdyscyplinarnego Zespołu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Białogardzie za rok 2016.

Przewodniczący Rady zaproponował o przejście do pytań bez przedstawiania materiału.

Głos w dyskusji zabrali:

J.Klonowska – zwróciła uwagę na wzrost naruszeń przemocy seksualnej w 2016 r. w stosunku do 2015 roku oraz w przywłaszczaniu mienia. Najbardziej niepokoi fakt, że w rodzinie, w której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc znajdują się dzieci. Niepokojący jest fakt, że wzrosła o 100% w stosunku do roku 2015 ilość osób uczestniczących w procedurze, obecnie jest 249 osób, a wśród nich osoba podejrzana, były też dzieci i bliscy. Radna pytała jakie podejmowane są czynności w zakresie przemocy w rodzinie, czy one są na tyle niewystarczające, że ten wskaźnik wzrasta? Radna pytała w czym mógłby tkwić, istnieć problem?

A.Milczarek – powiedział, że analizując wykresy zwrócił uwagę na przedostatni, który nie zmienia się i jest na zero, tabela 5.11 dot. osób posiadających pozwolenie na broń. Poza tym diagnoza jest dobra, pokazująca co w naszym mieście się dzieje.

Marcin Bachtiak, Przewodniczący Interdyscyplinarnego Zespołu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie – odpowiedział, że robiąc diagnozę bazował na 64 niebieskich kartach, które wpłynęły do niego. Tabelki to informacje osoby doznającej przemocy osobie interweniującej. Jeżeli chodzi o broń to odpowiedź policjanta, który wypełnia niebieską kartę. Przewodniczący powiedział, że liczba 249 jest pozytywna i oznacza, że tyle osób objęto pomocą Zespołu. Dla interweniujących im więcej osób jest tym lepiej. Pomoc jest bardziej trafiona, rzetelna i kompetentna. Jeżeli chodzi

o dzieci to są osoby dorosłe, zamieszkujące, powyżej 18 roku. W stosunku do nieletnich nie zakładają niebieskiej karty tylko informują Sąd Rodzinny. Jeśli chodzi o czynności to podejmują czynności ustawowe: diagnozowanie, podejmowanie czynności w środowisku zagrożonym przemocą, inicjowanie interwencji w środowisku, rozpowszechnianie informacji, inicjowanie działań w stosunku do osób stosujących przemoc na zasadzie informacji. Ponadto Zespół Interdyscyplinarny organizuje szkolenia mające na celu podnoszenie kompetencji osób pracujących z rodzinami zagrożonymi.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady zamknął w/w punkt.

Ad 3 Informacja o zgłoszonych żądaniach odszkodowania bądź wykupienia nieruchomości lub jej części z tytułu obniżenia wartości nieruchomości spowodowanej uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub jego zmianą i wydanych decyzjach w sprawie ustalenia opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości spowodowanej uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub jego zmianą w okresie od 5 listopada 2015 r. do 31 grudnia 2016 r.

Przewodniczący Rady zaproponował o przejście do pytań bez przedstawiania materiału.

W wyniku braku dyskusji Przewodniczący Rady zamknął w/w punkt.

Ad 4 Sprawozdanie z realizacji Programu Opieki nad Zabytkami dla miasta Białogard w latach 2015-2016.

Przewodniczący Rady zaproponował o przejście do pytań bez przedstawiania materiału.

Głos w dyskusji zabrali:

J.Klonowska – pytała czy jest propozycja odnośnie wieży ciśnień?

Agnieszka Miszczor, Naczelnik Wydz. Gospodarki Przestrzennej – odpowiedziała, że wieża ciśnień jest własnością osoby prywatnej, więc nie mamy na to wpływu.

J.Andrysiak – pytał o nieruchomość naprzeciwko ratusza, która oszpeca Plac Wolności, czy coś będzie robione w tym kierunku?

Burmistrz – odpowiedział, że to jest kamienica pod numerem 13, jedyna, która nie została poddana rewitalizacji, ponieważ właściciele nie zgodzili się, jest problem z remontem tego budynku. Kiedyś zgłosił chęć wykupu, ale padły zawrotne kwoty. Jeżeli radni chcą to Burmistrz może podjąć próby zmiany tego. Wartość obiektu jest równa zero, natomiast działka jest wartościowa.

B.Dragańska – powiedziała, że zauważyła, iż w USC pękają ściany. Ponadto mieszkańcy prosili o uregulowanie samochodów na chodnikach.

J.Harłacz – powiedział, że te budynki są w złym stanie, w budynkach są pozarywane klatki schodowe.

P.Szyszlak – pytał co się stało, że co jakiś czas otwieramy jedną stronę Placu Wolności do ruchu kołowego?

Burmistrz – powiedział, że powodem zamknięcia ruchu na Placu Wolności nie były ekspertyzy dot. kondycji budynków, tylko pewna koncepcja istnienia tej części miasta jako miejsca do spotkań, bezpiecznego przemieszczania się, swoisty deptak. To spowodowało, że część tego miasta wymarła. Niestety jeżeli ludzie nie mogą dojechać pod sam sklep czy instytucję to ta część nie jest odwiedzana. Ta część miasta konkuruje ze sklepami na zewnątrz miasta. Ludzie załatwiają sprawy w Starostwie, są ubezpieczalnie i inne instytucje z tego sektora usług. Pojawiają się kawiarnie, restauracje, pomału życie zaczyna wracać do tej części miasta. Jeśli chodzi o parkowanie to mieszkańcy powinni na to zwracać uwagę, zwłaszcza, że Policja karze mandatami. Burmistrz proponował urządzenie dodatkowych miejsc parkingowych, takie warunki są możliwe w obrębie starego miasta. Dzisiaj będziemy też mówić o parkowaniu przy ul. Bat. Chłopskich. Mają też pomysły parkingów przy ul. Młynarskiej, bo będzie tam urządzone na nowo skwer przy realizacji ścieżki rowerowej. Negocjują też z Parafią teren, który był kiedyś przedszkolem a popadł w totalną

ruinę. To kwestia dogadania tematu z Konserwatorem zabytków. Burmistrz był przeciwny wyeliminowaniu ruchu w centrum miasta. Tak to jest urządzone w Szwecji.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady zamknął w/w punkt.

K.Szyperski – zgłosił wniosek formalny o godzinną przerwę obiadową.

Przewodniczący Rady – poddał pod głosowanie wniosek o przerwę, który przegłosowano:

za-16, przeciw-2, wstrzymało się-0. Wniosek uzyskał większość.

Przewodniczący Rady – o godz. 12.15 ogłosił przerwę do godz. 13.30.

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady.

Ad 5 Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:

a) w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Rady Miejskiej Białogardu w sprawie zasad udzielania przez Radę Miejską dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,

Przedstawiła: Agnieszka Miszczor, Naczelnik Wydz. Gospodarki Przestrzennej

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 2) Infrastruktury – pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 3) Edukacji - pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 4) Stanowiska Klubów Radnych - brak

W wyniku braku dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Przegłosowano projekt uchwały: za–20 (jednogłośnie).

Rada podjęła uchwałę Nr XXX/244/2017.

b) w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard,

Przedstawiła: Agnieszka Miszczor, Naczelnik Wydz. Gospodarki Przestrzennej

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 2) Budżetu - pozytywna (za-2, przeciw-0, wstrzymało się-2)
- 3) Infrastruktury – pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 4) Stanowiska Klubów Radnych - brak

Głos w dyskusji zabrali:

R.Borkowski - pytał kiedy rozpoczną się prace nad zmianą planu zagospodarowania przestrzennego działki nr 234 naprzeciwko Szpitala Rehabilitacyjnego?

Naczelnik – odpowiedziała, że trochę to potrwa ze względu na publikację w Dzienniku Urzędowym.

Po tym fakcie musimy poczekać na zmianę studium, które jest zmieniane. Prace te będą zakończone w okolicach lipca-sierpnia i wtedy trafi uchwała kończąca dotycząca zmiany studium na sesję. Dopiero wówczas możemy przystąpić do kolejnej zmiany w planie miejscowym. Wtedy wszystkie wnioski, które zostały pozytywnie zaopiniowane przez Miejską Komisję Urbanistyczno-Architektoniczną zostaną uwzględnione w najbliższej zmianie planu. Nie wcześniej niż we wrześniu a może nawet w nowym roku, bo tu też chodzi o kwestię finansową. Na dzień dzisiejszy nie mamy zabezpieczonych pieniędzy na kolejne prace planistyczne.

R.Borkowski – powiedział, że wniosek dotyczący placu naprzeciwko szpitala był zaopiniowany negatywnie. Radny pytał czy nastąpi ta zmiana?

Naczelnik – odpowiedziała, że Miejska Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna opiniowała ten wniosek, jeśli jest opinia negatywna to swojego zdania nie zmieni, natomiast ostateczną decyzję podejmuje Burmistrz.

R.Borkowski – prosił Burmistrza, aby podjął decyzję pozytywną w tej sprawie.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Przegłosowano projekt uchwały: za-20 (jednogłośnie).

Rada podjęła uchwałę Nr XXX/245/2017.

c) w sprawie statutu Białogardzkiej Biblioteki Publicznej im. Karola Estreichera w Białogardzie,

Przedstawił: Dariusz Florek, Dyrektor Białogardzkiej Biblioteki Publicznej w Białogardzie

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 2) Edukacji – pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 3) Stanowiska Klubów Radnych - brak

Głos w dyskusji zabrali:

J.Klonowska – odnośnie informacji bibliograficznych i dokumentacji a także materiałów informacyjnych dokumentujących dorobek kultury naukowej i gospodarczy Powiatu Białogardzkiego, pytała dlaczego muzeum jest zamknięte, gdy widziała, że gro ludzi przyjeżdżając do Białogardu chce odwiedzić muzeum. Radna rozumiała, że w okresie zimowym, kiedy mało jest turystów. Radna pytała czy w okresie letnim przewidują, że ten obiekt będzie otwarty non stop?

Dyrektor - pytał co rozumiemy pod pojęciem non stop?

J.Klonowska – odpowiedziała, że w godzinach urzędowania.

Dyrektor – odpowiedział, że jeśli chodzi o otwarcie Izby Tradycji to od wielu lat od początku czerwca do końca okresu wakacyjnego, czyli przez trzy miesiące jest otwarta codziennie poza poniedziałkiem, również w soboty i w niedziele. I to planują na ten rok również.

J.Klonowska – stwierdziła, że spotkała się niejednokrotnie, że przyjeżdżają osoby i podchodzą łapiąc klamkę a drzwi są zamknięte. Radna miała możliwość rozmawiania z panem, który przyjechał z Polski i był zaskoczony, że muzeum było zamknięte a chciałby po prostu zwiedzić. Wówczas dzwoniło do pani, która zajmowała się tym pomieszczeniem ale niestety pan zrezygnował i odszedł.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Przegłosowano projekt uchwały: za-21 (jednogłośnie).

Rada podjęła uchwałę Nr XXX/246/2017.

d) w sprawie Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Białogard na rok 2017,

Przedstawiła: Ewelina Szulakiewicz, Naczelnik Wydz. Gospodarki Komunalnej

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 2) Budżetu - pozytywna (za-1, przeciw-0, wstrzymało się-3)
- 3) Infrastruktury – pozytywna (za-1, przeciw-0, wstrzymało się-4)
- 4) Edukacji - pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 5) Stanowiska Klubów Radnych - brak

Głos w dyskusji zabrali:

J.Harłacz – powiedział, że w uchwale należy zmienić jeden z zapisów, ponieważ gmina odpowiada za bezdomne zwierzęta, a w myśl ustawy bezdomnymi zwierzętami są zwierzęta domowe i zwierzęta gospodarskie. Radny proponował, aby w celach programu w pkt 8 zapisu dot. zakresu obejmującego program, po słowach „z udziałem zwierząt” dopisać „domowych bądź gospodarskich”, aby nie było całego pakietu zwierząt dziko żyjących. Chodzi o to, aby nie wzywać do tego weterynarza, bo od tego jest Policja, niech się handryczy z Kołem Łowieckim i z Nadleśnictwem. Radny pytał Panią Naczelnik odnośnie wysyłania programu do zaopiniowania czy wysyłają tylko i wyłącznie informację, czy starają się uzyskać informację w trakcie pomocy przy interwencjach z dziko żyjącymi zwierzętami, które znajdują się w siedliskach zamieszkałych przez ludzi? Kolejna uwaga to Radny prosił o wykreślenie pierwszego zdania w pkt 3.6. na str. 4. Ponadto Radny zgłosił poprawkę w pkt 3.8., aby na końcu pierwszego zdania dopisać do słowa „zwierząt” słowa „ domowych i ewentualnie gospodarskich”, za co jest zgodnie z ustaw odpowiedzialny samorząd.

Naczelnik – wyjaśniła, że jeśli chodzi o zdarzenia drogowe z udziałem zwierząt to dotyczy wszystkich zwierząt. W Urzędzie Miasta jest podzielone, zwierzęta domowe należą do Wydziału Gospodarki Komunalnej i tu Policja i Straż Pożarna jest o tym poinformowana. Jeśli jest to dzik, bądź sarna czy ptactwo zajmuje się tym Wydział Bezpieczeństwa i poszczególne jednostki mają o tym informację.

J.Harłacz – powiedział, że wydatkowanie środków publicznych w takim wypadku jest bezcelowe, bo zwierzęta wolnożyjące są własnością Skarbu Państwa a w linii prostej Skarb Państwa reprezentuje Starostwo Powiatowe. Starostwo musi się dogadać z instytucjami w tej kwestii. Jeśli się nakładają granice Kół Łowieckich na miasto administracyjnie to muszą ponosić konsekwencje prawne, łącznie z usunięciem zwierzyny, jeśli jest żywa. Nie może być takiej psychologii, że próbuje się narzucić gminie zasadność wydatkowania środków na nie swoje cele. To nie są nasze cele i prosił, aby tego dopilnować. Tu jest taka wskazówka, aby nie tylko występować o opinie a również zaangażować te wszystkie służby do współpracy w zakresie dziko żyjącej zwierzyny. Nie może być tak, że miasto będzie ponosiło konsekwencje finansowe za zwierzęta, które nie podlegają w myśl ustawy działalności samorządu. Jeśli lekarz weterynaryjny podejmuje interwencję w stosunku do zwierząt domowych a jednocześnie robi to w stosunku do zwierząt dziko żyjących to jest sprzeczne z zawodem wykonywania weterynarza. Jeżeli ten sam podmiot będzie realizował zadania ustawowe w myśl uchwały przyjętej przez miasto a będzie jednocześnie zatrudniony w schronisku dla zwierząt to nie może mieć kontaktu z dziko żyjącymi zwierzętami, bo może przenieść jednostki chorobowe do schroniska. Dlatego trzeba o to zadbać.

Przewodniczący Rady – pytał czy Radny podtrzymuje swoje poprawki?

J.Harłacz – odpowiedział, że tak.

Kierownik Biura Prawnego – odniósł się do poprawek Radnego: w pkt 3.8. proponował pozostawienie zapisu odnośnie zwierząt ogólnych, ponieważ tak określa ustawa, która wymienia obligatoryjne elementy programu i nie ma ograniczenia. Wobec tego nie możemy aktem niższego rządu ograniczać tych zapisów. Natomiast odnośnie zdania dotyczącego usypiania ślepych miotów w pkt 3.6. przychylił się do wykreślenia tego zdania.

J.Harłacz – powiedział, że zgodnie z art. 1 ustawy o ochronie zwierząt jest napisane co należy do zadań własnych gminy, mówimy tu tylko i wyłącznie o zwierzętach domowych.

Kierownik Biura Prawnego – stwierdził, że tam są różne aspekty i kręgi zainteresowania gminy, nie tylko dotyczą zwierząt domowych.

J.Harłacz – pytał za które z zadań zgodnie z ustawą jest odpowiedzialna gmina?

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że ustawa w tym zakresie nie ogranicza zakresu programu.

J.Harłacz – stwierdził, że się nie zgadza, bo niektóre gminy wzywały go do interwencji z dziko żyjącą zwierzyną w tzw. siedliskach ludzi, m.in. jenoty, które wpadły do studni, lisy, które wpadły do mieszkania. Radny podjął interwencję i wypisywał rachunek za interwencję, nie wpisując tego lisa czy jenota. Gmina wydatkując publiczne pieniądze musi u siebie zapisać na co te pieniądze zostały przeznaczone. Tu się zaczyna komplikacja, bo Regionalna Izba Obrachunkowa doskonale wie, że pieniądze publiczne nie mogą być wydatkowane poza zadaniowością dotyczącą gminy i te gminy miały problemy. Dlatego Radny podkreślił, że nie możemy obejmować opieką wszystkich zwierząt, bo w myśl ustawy jesteśmy odpowiedzialni za zwierzęta domowe i gospodarskie. Nie może być psychologii, gdzie Nadleśnictwo jako właściciel zwierząt czy Związek Łowiecki, będący dysponentem i Starostwo nie wykonują swoich zadań.

Kierownik Biura Prawnego – powiedział, że tu mówimy o ściśle określonym przypadku, zdarzeniu na drodze, jeśli będzie ono 10 m od drogi wtedy nie dotyczy to gminy. Konieczność zapewnienia opieki to jedna sprawa a kwestia rozliczeń to inna rzecz.

J.Harłacz – stwierdził, że często interweniuje na S6, bo często wpada dzik czy sarna i wie jak to wygląda z praktyki. Radny zabezpiecza zwierzę do przyjazdu weterynarza, bądź Koła Łowieckiego, gdy trzeba to zwierzę daje uśpić. Radny pytał co będzie jak będzie jechał do żywego zwierzęcia na terenie drogi, a potem zwierzę padnie? Weterynarz nie jest służbą porządkową, za usunięcie dziko żyjącej zwierzyny czy innej zwierzyny z terenu drogi odpowiada właściciel drogi.

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że zgadza się. Weterynarz na drodze ma tylko stwierdzić stan zwierzęcia i udzielić mu opieki medyczno-weterynaryjnej w momencie zdarzenia. Nie on będzie usuwał zwierzę z drogi i podejmował inne czynności.

J.Harłacz – powiedział, że zwierząt dziko żyjących nie należy przewozić środkami transportu przeznaczonymi dla zwierząt domowych, które są przeznaczone do pracy służb. Do tego powinien być stosowny transport i odpowiednia służba drogowa odpowiedzialna za dany odcinek drogi.

Kierownik Biura Prawnego – stwierdził, że to jest oczywiste.

J.Harłacz – pytał w jaki sposób ma być udzielona pomoc, gdy jeleni ma złamaną nogę, on też będzie atakował, bo to dzikie zwierzę. On nie będzie chciał dopuścić do siebie mimo odniesionych ran.

Kierownik Biura Prawnego – powiedział, że w tym momencie to nie ma związku czy to zwierzę dzikie czy domowe.

J.Harłacz – odnośnie pkt 3.8. sugerował służbom miejskim odpowiedzialnym za wdrażanie programu, aby kontaktowały się Nadleśnictwem i Kołem Łowieckim, aby rozmawiać w sprawie losu zwierzyny, by to nie spadało na barki gminy.

J.Andrysiak – pytał jak ta uchwała funkcjonowała w roku ubiegłym, bo tu wchodzimy w szczegóły, czy ta współpraca była należyta?

Naczelnik – odpowiedziała, że uchwała obowiązywała bez żadnych zastrzeżeń, nie mieli żadnych problemów w przypadku nawet zwierząt dziko żyjących, jak sarna, dziki. Odpowiednie służby zostały powiadomione jak: Powiatowy Lekarz Weterynarii, Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego UM a jeśli stało się na terenie Powiatu to też Powiat został powiadomiony. Jeśli to była sarna, bądź dzik to Koła Łowieckie zostały powiadomione. Taka sytuacja była na ogródkach działkowych to Policja poinformowała Koło Łowieckie, Urząd i Starostwo. Nie ma problemu z komunikacją pomiędzy jednostkami, każdy wie co do niego należy i każdy ponosi koszty za swoje działania. Koszty na realizację tego programu wynosiły w ubr. 35 tys. zł i w tym roku jest przeznaczona taka sama kwota. Naczelnik nie liczyła tu kosztów schroniska, tylko Wydziału Gospodarki Komunalnej.

A.Milczarek – pytał czy kot wolnożyjący jest traktowany jako domowy czy gospodarski?

Naczelnik – odpowiedziała, że to kot wolno bytujący.

Kierownik Biura Prawnego – stwierdził, że niezależnie co radni przegłosują to i tak będą to realizować. To, że radni ograniczą w programie to nas nie zwalnia od stosowania ustawy. Radca przypomniał zasadę uchwalania aktów niższego rzędu, że nie mogą zawężyć uprawnień wynikających z ustawy. Ustawa mówi, że z udziałem zwierząt. Definicja zwierzęcia z ustawy o ochronie zwierząt mówi o wszystkich zwierzętach kręgowych.

A.Milczarek – pytał ile dokonano sterylizacji w 2016 roku a ile sterylizacji i kastracji kotów wolno bytujących? Wiemy, że kwota w programie wynosi 355 tys. zł i są zapisy na różne programy w szkołach, Radny pytał jaka kwota jest przeznaczona na działania dotyczące organizowania lub wsparcia konkursów edukacyjnych, czy to jest zapisane, czy będzie ewaluować w zależności od zainteresowania?

Naczelnik – odpowiedziała, że jeśli chodzi o zabiegi sterylizacji i kastracji w schronisku dokonano ich 41, a jeśli chodzi o koty wolno bytujące to udzieli odpowiedzi na piśmie. Jeśli chodzi o edukację i konkursy to w ubr. edukacja odbywała się w szkołach podstawowych w klasach I-III, przy udziale pracowników i materiałów promocyjnych. Nie ma określonej kwoty, ona zmienia się w ciągu roku. Jeśli jest zainteresowanie szkół i chcą jakieś konkursy to zwracają się najczęściej do Wydziału Edukacji i Wydział Gospodarki Komunalnej wspomagają.

A.Milczarek – pytał ile było adopcji ze schroniska?

Naczelnik – odpowiedziała, że 80.

A.Milczarek – pytał czy wiadomo, gdzie one trafiły?

Naczelnik – wyjaśniła, że 26 osób z terenu miasta Białogard adoptowało psy.

A.Milczarek – pytał o zwolnienia z opłat?

Naczelnik – powiedziała, że jest uchwała Rady Miejskiej odnośnie zwolnień z opłat od posiadania psów ze schroniska na 2 lata.

A.Milczarek – pytał czy te wszystkie 80 psów zostało zaczipowanych?

Naczelnik – odpowiedziała, że tak w schronisku jest obligatoryjny obowiązek czipowania.

J.Klonowska – pytała czy przez okres kiedy powstało schronisko miejskie były jakieś zgony psów?

Naczelnik - odpowiedziała, że w roku 2016 ze względu na zły stan zdrowia były tylko trzy zabiegi eutanazji.

A.Milczarek – stwierdził, że czipowanie nie jest obligatoryjne z ustawy, pytał czy Miasto podejmowało takie działania, aby zachęcić właścicieli czworonogów do czipowania, by ułatwić ustalenie właściciela? Ponadto czy kwota związana z wyłapaniem psa i znalezieniem właściciela a tym samym poniesieniem kosztów za tą czynność trafia do Spółki prowadzącej schronisko czy do Miasta?

Naczelnik – powiedziała, że odpowie na piśmie.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie następuje poprawki:

- 1) W rozdziale 3.6. wykreśla się zdanie drugie,
Przegłosowano: za-20, przeciw-0, wstrzymało się-1. Poprawka została uwzględniona.
- 2) W rozdziale 3.8. w zdaniu pierwszym po słowach „z udziałem zwierząt” dopisać „domowych i gospodarskich”,

J.Turnik – w sprawie formalnej stwierdził, że w pierwszym zdaniu tego rozdziału jest ponownie użycie sformułowania z udziałem zwierząt. Radny proponował, aby poprawkę rozszerzyć też na zdanie pierwsze.

Kierownik Biura Prawnego – stwierdził, że te tytuły rozdziałów są przeniesieniem zapisów z ustawy. W związku z tym nie możemy zmienić zapisów ustawy poprzez jej zawężenie.

J.Harłacz – uważał, że gmina nie jest zobowiązana do interwencji zwierząt dziko żyjących.

Przegłosowano: za-1, przeciw-10, wstrzymało się-10. Poprawka nie została uwzględniona.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały z pierwszą poprawką:

Przegłosowano projekt uchwały: za–18, przeciw-1, wstrzymało się-2.

Rada podjęła uchwałę Nr XXX/247/2017.

- e) w sprawie zgody na zbycie przez Burmistrza zabudowanej nieruchomości gruntowej, poprzez wniesienie jako wkład niepieniężny (aport) dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Białogardzkie Towarzystwo Budownictwa Społecznego” z siedzibą w Białogardzie na pokrycie udziałów Miasta w kapitale zakładowym Spółki,**

Przedstawiła: Beata Szulakiewicz, Naczelnik Wydz. Gospodarki Nieruchomościami

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-1, przeciw-0, wstrzymało się-4)
- 2) Budżetu - pozytywna (za-1, przeciw-0, wstrzymało się-3)
- 3) Edukacji - pozytywna (za-4, przeciw-0, wstrzymało się-1)
- 4) Infrastruktury – nie zajęła stanowiska (za-0, przeciw-0, wstrzymało się-3)
- 5) Stanowiska Klubów Radnych - brak

Głos w dyskusji zabrali:

J.Harłacz – stwierdził, że zabrakło sfery finansowej, projekt przewiduje wydatkowanie środków w wysokości 1,7 mln zł - 1,8 mln zł. Radny powiedział, że gruz na slajdach pozostał po osobie, która demontowała garaże, które pozostały. Garaże są rzeczywiście szpetne, ale należało wybrać właściwą metodę, aby zadbać o plac. To samo było na oś. Kołobrzeskim. Radny pytał czy jest zgoda właścicieli garaży, bo oni zostali tylko poinformowani? Wczoraj właściciele garaży powiedzieli, że jeśli garaż będzie kosztował 30 tys. zł to oni się nie zgodzą, bo ich na to nie stać. Radny stwierdził, że 30 tys. zł nikt nie będzie płacił zwłaszcza, że po 20 latach przechodzą one na własność BTBS. Radny powiedział, że należało postawić warunek, albo wybudują blaszaki w jednym kolorze, albo będą zmuszeni do wymówienia dzierżawy i usunięcia tych garaży poprzez budowę kolejnych. Właściciele garaży nie mają stosownej wiedzy i nie godzą się na ten projekt, który jest

- przedstawiany. Wczoraj na komisji Rady Burmistrz mówił, że są prowadzone rozmowy, właściciele garaży wiedzą doskonale jak te garaże będą wyglądały ale zabrakło kosztów.
- M.Siwiek – powiedział, że zaczynają się robić rozbieżne informacje. Na komisji Rady było podane, że będzie 60 garaży i około 50 miejsc postojowych. Tu się okazuje, że będą 53 garaże i 33 miejsca postojowe. Kosztorys wstępny jest na 1 mln 800 tys. zł, Radny pytał jaki będzie udział finansowy Miasta w tym całym przedsięwzięciu?
- P.Szyszlak – pytał czy przed wniesieniem aportem gruntu nie powinni Radni znać jego wartości? Radny obawiał się, że może to samo się stać co na os. Kołobrzeskim, aby nie świeciły pustostanami. Proponował umowy przedwstępne gwarantujące zakup garaży. Radny pytał czy miejsca postojowe będą także sprzedawane?
- A.Milczarek – pytał odnośnie tego terenu, który jest miejscem rewitalizacyjnym. Skoro Miasto posiada projekt i wszystko do ubiegania się o środki zewnętrzne czy przekazemy aportem do Spółki i czy Spółka będzie chciała to zrobić? Radny pytał dlaczego Miasto nie chce wystąpić o aplikację środków zewnętrznych?
- A.Wegner – pytał jaki będzie koszt sprzedaży takiego garażu, czy Spółka na tą inwestycję będzie posiadała środki?
- J.Turnik – powiedział, że zgadza się z wątpliwościami, ale popiera to przedsięwzięcie, bo brak jest miejsc parkingowych w centrum miasta. Powstają nowe budynki a brak jest miejsc postojowych i garaży.
- A.Milczarek – powiedział, że skoro teren ten jest objęty rewitalizacją i miasto posiada pełen projekt i możliwości starania się o aplikację środków to pytał dlaczego chcemy już to robić? Plac Wolności został otwarty po to, aby mieszkańcy mogli podjechać jak najbliżej. Radny uważał, że Miasto powinno szukać środków zewnętrznych.
- J.Turnik – nie zgadzał się z przedmówcą, bo nie słyszał, aby jakikolwiek samorząd otrzymał środki unijne na budowę garaży.
- A.Milczarek – stwierdził, że mówimy o parkingu i miejscach postojowych.
- J.Turnik – powiedział, że nie słyszał również o takich środkach.
- M.Kopczyński – odniósł się do galerii Hosso, dziwiąc się, że nie wykupiła terenu na miejsca parkingowe. Jako mieszkańcy chcemy wręcz wjechać do sklepu, bo nie chce się stanąć w miejscach parkingowych leżących obok. Radny będzie rozpowszechniał akcję promującą rowery, bo mało z nich korzystają.
- J.Sosnowski – poparł w całości projekt poparty przez J.Turnika.
- K.Szyperski – złożył wniosek o zdjęcie tego z porządku Sesji i powrót do Komisji Infrastruktury. Prosił Prezesa o zebranie umów przedwstępnych i wszystkich kosztów, aby można było podjąć pewną decyzję. Główna obawa jest, że wybudujemy coś, co będzie świeciło pustkami.
- J.Turnik – dziwił się wnioskodawcy, bo jeszcze nie zabrał głosu ani Prezes, ani Burmistrz. Apelował, aby ten wniosek wycofał.
- K.Szyperski – stwierdził, że po wypowiedzi Burmistrza ponowi ten wniosek.
- J.Harłacz – powiedział, że galeria Hosso nie powinna powstać, bo nie ma zaplecza parkingowego. Radny pytał co z garażami, które dzisiaj tam stoją? W tym celu potrzebne jest spotkanie. Radny przychylił się do wniosku K. Szyperskiego, żeby przedstawić dokumenty. Tu chodzi tylko o zwiększenie kapitału zakładowego dla BTBS-u. Radny proponował spotkanie z użytkownikami tych garaży. Radny złożył wniosek formalny o zakończenie dyskusji.
- Burmistrz – odpowiedział, że radni mają zdecydować czy Burmistrz może wnieść aportem ten grunt a później będzie cały ciąg zdarzeń, o których rozmawiają. Najwyraźniej Radni chcą wyręczyć Burmistrza i Prezesa z pracy, za którą biorą pieniądze. Nie można dzisiaj wymagać od Prezesa, który nie wie czy będzie miał grunt, żeby miał umowy przedwstępne. Ile będzie to kosztować to pokaże przetarg. Można szacować na 1 mln 700 tys. zł. Garaże będą kosztować od 20 do 25 tys. zł. Nie wie z kim rozmawiał radny J.Harłacz ale z tymi, którzy byli na spotkaniu rozmawiał Burmistrz i byli zainteresowani. Nie wie czy zainteresowania nie zmieniają, gdy dowiedzą się ile to ma kosztować. Burmistrz nie słyszał o dofinansowaniu garaży z Unii Europejskiej. Udział finansowy Miasta – za garaże zapłacą właściciele a za parking zapłaci Miasto około 300-400 tys. zł. Wartość gruntu jest w wycenie, to może być w granicach 300 tys. zł. Istniejące garaże są własnością Miasta. Jeśli Radni podejmą decyzję to umożliwią Prezesowi podpisywanie umów przedwstępnych. Jeżeli zdecydują Radni przekazanie do prac Komisji to po takich pracach będą wiedzieli tyle co dzisiaj, bo Prezes nie będzie namawiał do garaży, których może nie być, bo Rada nie przekaże gruntu. Więc potrzebne są konkrety. Prezes szacował koszt garażu z gruntem od 20 do 25 tys. zł.

Sekretarz – potwierdził, że nie ma możliwości pozyskania środków zewnętrznym z Unii Europejskiej na kompleks garaży z parkingiem. Jeśli chodzi o program rewitalizacji to w jednym z rozdziałów zostały określone inwestycje do wykonania. Tam nie ma takich inwestycji, dlatego nie ma możliwości pozyskania środków na tego typu inwestycje.

Prezes BTBS – powiedział, że pierwotnie zakładano, iż część zysków z garaży chcieli przeznaczyć na miejsca parkingowe ale projekt okazał się na dzień dzisiejszy droższy, bo teren jest podmokły i ukształtowanie. Z kosztorysu wynika, że garaże będą kosztowały 1 mln 200 tys. zł, czyli około 25 tys. zł. Pozostałe koszty to miejsca parkingowe. Zainteresowanie jest, bo powstała nowa inwestycja na 40 mieszkań i mieszkańcy wyrażali zainteresowanie pozyskaniem takich garaży i miejsc parkingowych. Prezes powiedział, że można rozeznac ile jest chętnych osób na zakup garaży. Jeżeli byłoby mniej niż 53 to można wybudować tyle ile jest chętnych a z reszty zrobić miejsca parkingowe. Prezes z doświadczenia wie, że dopiero jak powstaje obiekt jest większe zainteresowanie. Jeżeli plac zostanie zagospodarowany to zainteresowanie będzie niewspółmiernie większe niż teraz.

Burmistrz – dodał, że ten teren nie do końca był uwidoczniiony w księgach wieczystych i od niedawna Miasto jest pełnoprawnym właścicielem tego terenu i może działać.

P.Szyszlak – ad voce Burmistrza mówił, że póki nie przekażemy tego terenu dla Spółki to nie można zrobić rozeznania odnośnie chętnych na garaże a Miasto jest właścicielem to może zrobić Miasto, bo Spółka jest miejska, więc to jest jedno ciało. Radny bał się, że nie jesteśmy w stanie przewidzieć jakie będą koszty końcowe, bo jak Prezes powiedział grunt jest grząski i co jak natrafimy na trudności, jak było na ul. Stamma? Miało być fajnie a kilkakrotnie dokładaliśmy, bo grunt był grząski. Radny stwierdził, że każdy szanujący się deweloper przed wybudowaniem bada rynek i sprawdza czy będzie zejście.

J.Harłacz – powiedział, że Prezes przedstawił zainteresowanie osób, które mieszkają w nowym budynku i pytał co z tymi ludźmi, którzy dzisiaj użytkują. Nie można tworzyć czegoś kosztem krzywdy osób trzecich.

R.Borkowski – powiedział, że Miasto pompuje potężne pieniądze dla Spółki a Spółka sama powinna się finansować, brać kredyt po to, żeby odciążyć zadania Miasta. Radny myślał, że grunt będzie wkładem a tu może dodatkowo się okazać, że będą wpompowywać dodatkowe pieniądze. Uważał, że spółki same powinny finansować taką zadaniowość.

A.Milczarek – pytał kiedy został wykonany projekt garaży i zagospodarowania tego terenu? Radny ubolewał, że to nie zostało uwzględnione w projekcie rewitalizacji, miało tak być umieszczone wszystko co możliwe, nawet co wspólnoty chciały zrobić, aby czegoś nie zabrakło. Pan Prezes wspominał, że to teren trudny. Być może można było uzyskać na gospodarkę niskoemisyjną przy wprowadzeniu tego jako części całego projektu.

M.Siwiek - stwierdził, że na Komisji Budżetu i Finansów głosował za tym projektem, bo był przekonany, że chodzi tylko o działkę. Teraz okazuje się, że trzeba dorzucić 300-400 tys. zł a nie było takiej informacji. Radny powiedział w imieniu Klubu Forum Obywatelskie, że poprą wniosek radnego K.Szyperskiego o skierowanie do komisji celem uzyskania brakujących informacji.

K.Szyperski – ponowił wniosek formalny o zdjęcie projektu z obrad Sesji i przekazanie do komisji po uprzednim sprawdzeniu ilości osób chętnych na te garaże.

T.Strząbała – prosił, aby mieszkańcy znali koszt zakupu garażu.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek formalny o skierowanie projektu do komisji po uzyskaniu informacji o ilości osób chętnych:

Przegłosowano: za-18, przeciw-1, wstrzymało się-2. Wniosek przeszedł.

P.Szyszlak – zgłosił wniosek formalny o 35 minut przerwy.

Przewodniczący Rady - poddał pod głosowanie wniosek formalny o 35 minut przerwy.

Przegłosowano: za-14, przeciw-3, wstrzymało się-4. Wniosek przeszedł.

Przewodniczący Rady – ogłosił o godz. 15.10 przerwę do godz. 15.45.

Po przerwie wznowiono obrady.

- f) w sprawie bonifikat od ceny nieruchomości sprzedawanych jako lokale mieszkalne należące do miejskiego zasobu nieruchomości w budynkach stanowiących część składową nieruchomości wspólnych oraz zgody na zastosowanie innej stopy**

procentowej oprocentowania rozłożonej na raty niespłaconej części ceny tych nieruchomości,

Przedstawiła: Beata Szulakiewicz, Naczelnik Wydz. Gospodarki Nieruchomościami

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-3, przeciw-0, wstrzymało się-2)
- 2) Budżetu - pozytywna (za-2, przeciw-0, wstrzymało się-2)
- 3) Infrastruktury – pozytywna (za-1, przeciw-0, wstrzymało się-5)
- 4) Stanowiska Klubów Radnych - brak

Głos w dyskusji zabrali:

R.Borkowski – stwierdził, że cieszył się, iż projekt uchwały grupy radnych wreszcie trafił pod obrady Sesji, miał nadzieję, że Radni zagłosują za tym projektem, bo mieszkańcy od dawien dawna prosili o możliwość wykupu mieszkań z bonifikatą. Ta uchwała była potrzebna, bo mieszkańcy zabiegali o taką możliwość. Prosił Radę o pozytywne zaopiniowanie tej uchwały.

J.Klonowska – pytała co spowodowało, że została zmieniona decyzja i odniosła się do stawek procentowych bonifikaty w budynkach. Radna uważała, że dalece niesprawiedliwe byłoby, że do końca 1945 roku jest 80%, a w latach 1946-90, gdzie różnica jest 50 lat między przedziałami jest 70%. Radna pytała co w sytuacji kiedy w budynku dokonano remontu przez Miasto? Czy będzie doliczona kwota do wyceny czy nie?

A.Milczarek – pytał czy ta uchwała jest bezterminowa? Burmistrz jest tajemniczy na komisjach i nie wszystko przedstawia radnym. Regułą jest, że Burmistrz nie mówi wszystkiego radnym.

Burmistrz – odpowiedział, że tak.

A.Milczarek – stwierdził, że mogą być poprawki odnośnie zamieszkiwania przed sprzedażą, bo każdy kto zamieszka dzisiaj mógłby nabyć mieszkanie z bonifikatą a tak na prawdę radnym zależy, aby je nabyli ci, którzy długo w nich mieszkają. Radny stwierdził, że posiadanie czegoś nas bardziej zobowiązuje. Chciałby, aby ostatnie mieszkania we wspólnotach sprzedać.

M.Siwiek – stwierdził, że Klub Platformy Obywatelskiej poprze projekt uchwały, bo jest zainteresowanie wśród mieszkańców, a Radni są dla nich.

K.Skoczyk – pytał na jakiej podstawie były ustalane stawki procentowe?

P.Anuszkiewicz – pytał czy każdy najemca może ubiegać się o bonifikatę, czy są ograniczenia w najmie?

Burmistrz – odpowiedział, że nie ma ograniczeń, wystarczy, że najemca ma podpisaną umowę. Ulgi są na podstawie zwyczaju w samorządzie, bo tych uchwał było już kilka, były ograniczenia dot. ostatnich lokali. W uchwale nie ma terminu obowiązywania, nie wprowadzono ograniczeń. Poprzednia uchwała obowiązywała do końca 2014 roku. Projekt wrócił, bo skierowano pod obrady komisji. Wątpliwości co do bonifikat zawsze będą, są gminy co oddają za 1%, my dajemy na poprzednich warunkach, aby ci co wcześniej kupili nie poczuli się oszukani.

A.Milczarek – powiedział, że Burmistrz go przekonał, dlatego Radny będzie przeciw, aby ci co sami zapracowali nie czuli się gorzej.

J.Harłacz – powiedział, że Miasto nie jest w stanie wszystkich zasobów komunalnych wyremontować, więc pozwólmy w prywatnej inicjatywie podejmować działania remontowo-budowlane tym, którzy je wykupią. Radny apelował, aby podjęli tą uchwałę.

J.Sosnowski – ad voce do przedmówcy, nie wszyscy mają takie zasoby, aby kupić te mieszkania za taką cenę, bo są emeryci, którzy mają 800 zł i nie będzie ich stać wykupić mieszkania za 4 tys. zł. Radny będzie za tą uchwałę.

B.Dragańska – powiedziała, że ostatnio sprzedawano mieszkania w 2003-2004 roku, Radna będzie za tą uchwałę, ponieważ mieszkańcy chcą zabierać głos we wspólnotach, gdzie BTBS stawia swoje warunki. Oni chcą decydować co ma być robione. Radna powiedziała na podstawie swojej wspólnoty, gdzie nikt nie poparł mieszkańców co miało być robione.

A.Wegner – powiedział, że nie zgadza się z radnym A.Milczarkiem. Nie można tak spłyćć tematu. Radny przez 20 lat pracuje z osobami w trudnych sytuacjach finansowych. Pozwolenie na zakup mieszkań dla tych osób to ich całe życie, dlatego Radny będzie za uchwałę.

A.Milczarek – cieszył się, że uchwała nie została odrzucona i powróciła. Każdy ma prawo zmienić zdanie i Radny zmienił zdanie.

D.Glinka – pytał ile osób dotarło do Burmistrza chcących kupić mieszkanie komunalne?

E.Bury – powiedziała, że jako Klub Niezależnych poprzę projekt uchwały. Powiedziała, że mieszkańcy docierają do radnych.

P.Anuszkiewicz – zauważył, że odnośnie tej uchwały umożliwiają wykup mieszkań nie tylko tym, co są w ciężkiej sytuacji finansowej ale wszystkim tym co są najemcami mieszkań. Większe prawdopodobieństwo wykupu dla tych co dysponują środkami. Radny proponował, aby zastanowić się nad wprowadzeniem ograniczeń. Radnego zdaniem jest to uchwała zbyt daleko idąca, dająca możliwość wykupu zbyt szerokiej grupie mieszkańców.

E.Bury – powiedziała, że odnośnie stowarzyszeń prowadzących działalność też nie ma sprawiedliwości społecznej jeśli chodzi o warunki najmu. To samo odnośnie mieszkań komunalnych, bo ustawa nie daje nam narzędzi, aby osobom, którym status się poprawił móc wypowiedzieć najem lokalu.

A.Milczarek – stwierdził, że radny P.Anuszkiewicz zauważył, iż uchwała jest daleko idąca, pozwalająca na manipulowanie zasobami mieszkaniowymi. Radny zdaje sobie, że działają na rzecz mieszkańców ale z drugiej strony muszą dbać o zasoby komunalne. Radny zgłosił wniosek o skierowanie projektu uchwały do ponownej pracy w komisji celem wspólnego spotkania się, aby dać warunki bardziej realistyczne na chwilę dzisiejszą.

Przewodniczący Rady - poddał pod głosowanie wniosek radnego A.Milczarka.

Przegłosowano: za-9, przeciw-9, wstrzymało się-0. Wniosek nie uzyskał większości.

A.Wegner – powiedział, że na swoich dyżurach spotyka się z problemem braku lokali mieszkalnych. Bardzo wielu mieszkańców od wielu lat na takie mieszkanie oczekuje. Radny pytał czy się zmieniły kryteria przyznawania mieszkań? Czy są to ludzie bogaci, bo Radny ma do czynienia z osobami, których nie stać na kredyt hipoteczny?

J.Harłacz - zgodził się z przedmówcą, że wszyscy powinni zadbać o mieszkania komunalne, tylko trzeba zadać pytanie czy właściwie dbamy o dobro komunalne w zakresie remontów? Radny odpowiedział, że nie. Dzisiaj są pretensje, że nie dba się o mienie komunalne dając 300 tys. zł na remonty. Mówi się o wzorze dbałości a ucina się środki na inwestycje. Brakuje systemu remontów bieżących. Radny był za sprzedażą mieszkań po niższej kwocie, aby mogli samoczynnie dokonać remontów. Radny podkreślił, że zadaniem ustawowym jest dbałość o zasób mieszkań socjalnych dla najniższej uposażonych. Ludzie na dyżurach radnych skarżą się na zagrzybione mieszkania i zarwane podłogi.

D.Glinka – powiedział, że nikt nie chce robić na złość tym biednym mieszkańcom, których nie stać na zakupienie mieszkania za pełną wartość. Radni chcą zamknąć furtkę kombinatorom, którzy będą nam wykupować mieszkania za 20% wartości. Radni nie chcą robić przeciwko mieszkańcom, którym to się należy a doszlifować ograniczenia.

J.Harłacz – pytał ilu cwaniaków wykupiło mieszkania i obracało nimi w mieście?

R.Borkowski – powiedział, że uchwała była złożona w listopadzie, została przełożona o 4 miesiące. Radny powiedział, że kawały o policjantach się sprawdzają, bo następne 4 miesiące będziemy to ustalać, dyskutować. Uchwała została ponownie złożona z poprawką. Co Aktywny Samorząd chce zrobić, aby tej uchwały nie podjąć dla mieszkańców?

T.Strząbała – prosił o informację czy ta uchwała spowoduje katastrofalną utratę zasobu mieszkaniowego miasta Białogard?

A.Milczarek – przypomniał, że dzięki głosowi ma możliwość jeszcze raz się nad uchwałą pochylić a podjęcie decyzji należy zostawić dla każdego.

J.Klonowska – pytała kto największy uszczerbek poniesie na tej uchwale? Potrzebujących jest 300 rodzin, Radna pytała co robi Rada w tym względzie? Budynek na ul. Świętochowskiego ma wyposażenie lepsze niż w mieszkaniach własnościowych. Radna pytała czy tych 15 osób miało katastroficzne mieszkania? Radna prosiła o określenie czego potrzebujemy. Chyba, że wybudują mieszkania o standardzie innym, iż na ul. Świętochowskiego i tych ludzi ulokować a te mieszkania, które nie nadają się albo są w złym stanie dać za przysłowiową złotówkę.

P.Szyszlak - wnioskował, aby zapisać, że bonifikatę można nabyć, gdy się mieszka powyżej 10 lat w danym mieszkaniu. To pokaże kto ma dobre intencje. Radny pytał czy jest możliwy taki zapis?

Burmistrz – powiedział, że nikt nie poniesie uszczerbku lecz widzi korzyści. Tym, którzy kupią i nie mają pieniędzy, można rozłożyć na raty. Zainteresowanie kupnem jest. Ta uchwała nie ma żadnych ograniczeń. W niczym nie odbiega od uchwał poprzednich. Zabezpieczenia są w ustawie. Ktoś kto sprzeda wcześniej to musi zwrócić bonifikatę. Przyjęcie tej uchwały nie wywoła katastrofy.

Zainteresowanie jest na poziomie kilkudziesięciu osób. Można wnieść dodatkowe ograniczenia, jeśli chodzi o czas najmu, tylko po co, jakie uzasadnienie.

M.Wasilewski – pytał o dbałość o mienie? Radny rozumiał, że będzie można kupić mieszkanie na ul. Kisielice Male 29, 33, 37, bo tam w uchwale budżetowej mamy środki przeznaczone na remont dachu? Radny pytał za jaką kwotę mieszkańcy wykupią swoje mieszkania?

A.Wegner – powiedział, że nazywanie mieszkańców cwaniakami to coś nie tak. To samo nie powinno się mówić, że dobrze jak ktoś miał stały dochód. W życiu się różnie układa.

J.Sosnowski – proponował, aby radny M.Wasilewski zobaczył te lokale, jeden jest pusty po zmarłej osobie, z koniecznością wykonania dachu.

Kierownik Biura Prawnego – ustosunkował się do propozycji czasookresu zamieszkiwania, to możliwe, ale trzeba wziąć pod uwagę różne przypadki, np. w międzyczasie może się zmienić najemca, dzieci wstępują po rodzicach w najem, trzeba to mocno rozbudować.

K.Szyperski – powiedział, że zgłasza taką poprawkę do § 1 „Burmistrz może udzielić bonifikaty od ceny nieruchomości sprzedawanych jako lokale mieszkalne należące do miejskiego zasobu nieruchomości w budynkach stanowiących część składową nieruchomości wspólnych w drodze bezprzetargowej najemcy, któremu przysługuje pierwszeństwo w nabyciu tego lokalu i który zamieszkuje ten lokal powyżej 10 lat do roku 1990.”.

Kierownik Biura Prawnego – powiedział, że to nie jest proste, bo jest syn, który mieszka 5 lat a wstąpił w stosunek najmu po rodzicach, którzy mieszkali wcześniej. Problem czy to doliczać. Radca prawny powiedział, że nie można tego zrobić jednym zapisem. To powinno być odłożone i opracowane. Nie wiadomo, czy to ma być najemca czy zamieszkujący.

K.Szyperski – to poparł wniosek A.Milczarka o skierowanie do komisji celem uszczegółowienia tego.

A.Milczarek – pytał co będzie brane pod uwagę do bonifikaty czy remont dachu sprzed miesiąca czy 3 lat temu. Radny prosił o rozważne podejście, nie na zasadzie rozdawnictwa.

Burmistrz – zaproponował następujący zapis w § 2 ust. 3 mogłoby to być zapisane następująco:
„3. Bonifikata od ceny nieruchomości nie obejmuje poniesionych przez Miasto Białogard kosztów przebudowy lub remontu lokalu albo budynku, w którym znajduje się lokal, wykonanych po dniu 31 marca 2014 r.”. To by rozstrzygnęło spór na temat poniesionych większych nakładów. Burmistrz prosił, aby nie zabezpieczać tego, aby nie zrażać mieszkańców.

M.Wasilewski – podziękował za szybką odpowiedź.

P.Szyszlak – pytał czy można wykupić mieszkanie za przysłowiowe 1 tys. zł i wynająć?

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że właściciel może wynająć. Natomiast jak wcześniej sprzeda to musi zwrócić bonifikatę z oprocentowaniem oraz zakupić w ciągu roku od sprzedaży inną nieruchomość, aby nie płacić podatku w Urzędzie Skarbowym. Jeżeli zmieni przeznaczenie lokalu tj. zakupi użytkowy także musi zwrócić bonifikatę.

J.Turnik – powiedział, że totalnych ruin nie kupi nikt. Jeden radny przypomina, że Miasto za mało daje na remonty. Radny stwierdził, że tym osobom trzeba dać możliwość, aby wykupili te mieszkania. Należy pozbywać się udziałów i do zastanowienia jak motywować ten zakup. Radny przypomniał, że w roku 2017 nie było dochodu z tytułu sprzedaży mieszkań. Radny będzie głosował za. Aby dać szansę tym, którzy w poprzednich latach nie zdążyli.

D.Glinka – zgłosił wniosek formalny o 5 minut przerwy.

Przewodniczący Rady - poddał pod głosowanie wniosek formalny o 5 minut przerwy.

Przegłosowano: za-9, przeciw-10, wstrzymało się-0. Wniosek nie uzyskał większości.

T.Strząbała – powiedział, że należy dać możliwość mieszkańcom inwestowania w swoją prywatną własność.

P.Anuszkiewicz – pytał odnośnie ograniczenia dot. najemcy przez 10 lat. Jeśli ktoś ma mieszkanie po rodzicach to nie jest najemcą 10 lat. W późniejszym czasie tj. po 10 latach osoba mogłaby ubiegać się o taką bonifikatę. Ten zapis byłby dla osób, które są już najemcami przez 10 lat.

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że nie będzie się doliczać czasu najmu poprzedników. To jest zapis prosty i nie trzeba go zmieniać.

P.Anuszkiewicz – poparł poprawki radnego K.Szyperskiego by to określała w ten sposób, o którym mówimy.

Burmistrz – odpowiedział, że w 2007 r. wpływy do budżetu wynosiły 504 tys. zł, w 2008 r. – 1 mln 381 tys. zł, w 2009 r. – 466 tys. zł, w 2010 r. – 594 tys. zł, w 2011 r. – 1 mln 121 tys. zł, w 2013 r. – 118 tys. zł, w 2014 r. – 353 tys. zł. Miasto sprzedając lokale z bonifikatą uzyskało 4 mln 621 tys. 158 zł sprzedając 570 mieszkań komunalnych. Był to wpływ znaczny do budżetu.

T.Strząbała – stwierdził, że wprowadzanie dodatkowych ograniczeń w sprzedaży z bonifikatą stworzy tą uchwałę bezużyteczną, bo mogliby nie doczekać się terminu 10-letniego. Tworzenie aktów prawnych powinno się sprowadzać do ogólnych uregulowań, aby miały jak najszersze zastosowanie.

J.Harłacz – powiedział, że nie rozumie radnych, którzy widząc przedstawioną kalkulację próbują coś jeszcze zmienić. To próba torpedowania uchwały, aby zaznaczyć swój głos. Tu każdy próbuje coś dodać, aby skomplikować tą uchwałę. Radny apelował, żeby pójść na rękę mieszkańcom.

R.Borkowski – złożył wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady - poddał pod głosowanie wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Przegłosowano: za-8, przeciw-7, wstrzymało się-0. Wniosek uzyskał większość.

Przewodniczący Rady – powiedział, że Burmistrz zgłosił autopoprawkę w § 2 ust. 3, który jest nowy: „3. Bonifikata od ceny nieruchomości nie obejmuje poniesionych przez Miasto Białogard kosztów przebudowy lub remontu lokalu albo budynku, w którym znajduje się lokal, wykonanych po dniu 31 marca 2014 r.”. Natomiast ust. 3 stał się ust. 4.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie następującą poprawkę:

- 1) W § 1 po słowie „lokalu” dopisuje się: „i który jest najemcą lokalu co najmniej 10 lat przed dniem zawarcia umowy”

Kierownik Biura Prawnego – zwrócił uwagę, że jak rodzice umierają to dzieci muszą znowu 10 lat czekać.

Przegłosowano: za-10, przeciw-9, wstrzymało się-0. Poprawka została uwzględniona.

J.Harłacz – zgłosił wniosek o reasumpcję głosowania.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o reasumpcję głosowania, co przegłosowano: za-10, przeciw-9, wstrzymało się-0. Wniosek nie uzyskał większości głosów.

Przewodniczący Rady – powiedział, że poprawka została uwzględniona głosami: za-10, przeciw-9, wstrzymało się-0.

Burmistrz – powiedział, że na następnej sesji zgłosi projekt uchwały, który wyeliminuje to potknięcie. Burmistrz uważał, że to był błąd i nie taka była intencja Rady. Burmistrz deklarował wniesienie projektu uchwały z innym brzmieniem.

Przegłosowano projekt uchwały z autopoprawką i poprawką: za– 9, przeciw-11, wstrzymało się- 0.

Uchwała nie została podjęta.

h) w sprawie stanowiska Rady Miejskiej dotyczącego opinii Związku Nauczycielstwa Polskiego Zarządu Oddziału w Białogardzie o uchwale Nr XXVIII/238/2017 Rady Miejskiej Białogardu w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe ,

Przedstawiła: Monika Szczensnowicz, po Naczelnika Wydz. EKS

Opinie Komisji:

- 1) Edukacji – pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 2) Stanowiska Klubów Radnych - brak

W wyniku braku dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Przegłosowano projekt uchwały: za–9 , przeciw-0 , wstrzymało się-7.

Rada podjęła uchwałę Nr XXX/248/2017.

i) w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe, na okres od dnia 1 września 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r.,

Przedstawiła: Monika Szczensnowicz, po Naczelnika Wydz. EKS

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-3, przeciw-0, wstrzymało się-2)
- 2) Budżetu - pozytywna (za-3, przeciw-0, wstrzymało się-1)
- 3) Infrastruktury – nie zajęła stanowiska
(za-0, przeciw-0, wstrzymało się-6)
- 4) Edukacji - pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 5) Stanowiska Klubów Radnych - brak

Głos w dyskusji zabrali:

J.Turnik – powiedział, że ta uchwała, którą uchwalili w sprawie sieci szkół to dopiero początek wszelkich zmian. Teraz dopiero zaczynają się schody. Ten concept, aby spełnił swoje zadania musi być dobrze zrealizowany. Ale już na dzień dzisiejszy ma sygnały, że jest zagrożone. Ta koncepcja podobała się Radnemu, bo gwarantowała pracę dla wszystkich nauczycieli, którzy pracują w naszych placówkach. Koncepcja zakładała równomierne rozłożenie 1600 dzieci w czterech szkołach, czyli po 400 dzieci, zagwarantowana była zmienność. Radny wie, że niektóre szkoły prowadzą różną politykę, która może doprowadzić do tego, że ta koncepcja będzie zagrożona tym, że jedna z tych szkół planowanych będzie miała zbyt mało dzieci. Niektórzy martwili się o funkcjonowanie Szkoły Nr 1, tu nie ma zagrożenia, ale okaże się, że zamiast 5 szkół będą 3 szkoły i jedna kulejąca, którą trzeba będzie zamknąć. Radny stwierdził, że dla dyrektorów muszą być konkretne założenia, które zostały opracowane i muszą być dotrzymane. Jeśli jest założone, że od września przyszłego roku w każdej szkole mają być 3 oddziały to mają być 3 oddziały, a nie pięć czy 6. To spowoduje, że w innej szkole nie będzie żadnych oddziałów. Radny apelował do Burmistrza, aby dyrektorzy trzymali się tego, co wypracowali sami i nie robili pod górkę sobie i innym. Aby nie zachłystywali się tym, że dzieci chcą iść do ich szkoły, bo to będzie miało poważne reperkusje dla innych zakładów pracy, dla innych szkół, dla nas, dla Rady Miejskiej, dla Urzędu Miasta, który jest organem prowadzącym.

Burmistrz – odpowiedział, że Radny ma dużo racji. Tak to jest, że dajemy pewne kompetencje w okresie przejściowym, chodzi o Szkołę Podstawową Nr 1. Wszyscy się martwili o nią a tu się okazuje, że problemy mogą być zupełnie inne. Burmistrz się obawiał czy znowu oświata i problemy z korektą i zapędów nauczycieli nie spotka się z nowym polem bitwy czy powodem, żeby znowu uprawiać politykę jedni przeciw drugim. My na ostatnią chwilę podejmujemy uchwały, w związku z tym na korekty i rozmowy jest coraz mniej czasu. W Szczecinie bardzo dobre gimnazjum zostanie zlikwidowane. Tu chodzi o Szkołę Podstawową Nr 5. Od początku wiedzieli, że osiedle Kołobrzaska nie wypełni tej szkoły, więc była propozycja dowożenia dzieci z terenu osiedla Berki. Jeżeli będzie sprawny dowóz to rodzice zdecydują się posłać dzieci do tej szkoły.

D.Glinka – stwierdził, że nikt nie mówił o 5 szkołach, planowane były 3 szkoły w pięciu lokalizacjach przez 2 lata. Klub Aktywny Samorząd cały czas uważa, że to był lepszy pomysł, ale będą się wstrzymywać, nie chcą być hamulcowymi i głosować przeciw. Tak samo jak 1 marca br. Radny dopowiedział, że zarówno w wariantach, który przegłosowali i w ich wariantach, żeby wszystko było dobrze nad tym musi czuwać organ nadzorczy. Musi dać konkretne wytyczne szkołom, żeby nie było tzw. wolnej amerykanki. Radny miał informacje, że jest to bardzo, bardzo zagrożone. Wiele z tych założeń nie zostanie spełnionych. Jeżeli chodzi o sam projekt uchwały to na str. 2 § 4 pkt 6 zamiast w pkt 2 powinno być w pkt 3.

J.Harłacz – nie zgodził się z przedmówcą, że ich projekt był lepszy. On był o tyle lepszy, że zostało by zlikwidowane z pewnością Gimnazjum Nr 1, które ma lepszą infrastrukturę. Uwaga do Burmistrza aby skorygować nabór uczniów stosownie do potrzeb szkoły tak, aby jak radny J.Turnik powiedział nie było zamiast 3 klas 5. Tu należy dopilnować, aby nie pchać tych wszystkich dzieci do Szkoły Podstawowej Nr 1. Radny wie, że ta szkoła ma świetną renomę, świetnych nauczycieli ale mimo wszystko prosił Burmistrza o prowadzenie rozmów w zakresie utrzymania ilości oddziałów stosownie do szkół, aby zagwarantować funkcjonowanie jednej, drugiej, trzeciej i czwartej szkole.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Przegłosowano projekt uchwały: za-14, przeciw-0, wstrzymało się-5.

Rada podjęła uchwałę Nr XXX/249/2017.

D.Glinka – zgłosił do protokołu, że się pomylił w głosowaniu.

A.Milczarek - zgłosił wniosek o 25 minut przerwy.

Przewodniczący Rady o godz. 16.30 ogłosił 20 minut przerwy do godz. 16.50.

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady.

j) w sprawie udzielenia przez Miasto Białogard pomocy finansowej Województwu Zachodniopomorskiemu,

Przedstawiła: Iwona Kubiak, Skarbnik Miasta

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-3, przeciw-0, wstrzymało się-2)
- 2) Budżetu - pozytywna (za-2, przeciw-0, wstrzymało się-2)
- 3) Edukacji - pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 4) Stanowiska Klubów Radnych - brak

Głos w dyskusji zabrali:

K.Szyperski – stwierdził, iż na Komisji Rewizyjnej Burmistrz powiedział, że na prezentacji pokaże ten projekt.

Burmistrz – odpowiedział, że projekt jest od początku Sesji dostępny u Naczelnika Marczyka, myślał, że ta informacja jest dostępna. To zbyt obszerna dokumentacja, żeby ją kopiować, więc jest do wglądu.

A.Milczarek – powiedział, że ma taką dokumentację. Zapoznał się z nią i uważał, że Zarząd Dróg Wojewódzkich chce spowolnić ruch i w jakimś zakresie ma to poprawić bezpieczeństwo. Przejścia ustawione ażylem dla pieszych chyba spowodują spowolnienie, bo będą przewężone. Kolejna rzecz, jaką Radny zauważył to przeniesienie zatoczek autobusowych. To przybliży zatrzymywanie się autobusów miejskich przy szkole. Ciąg pieszo-rowerowy umożliwi wydłużenie trasy poruszania się rowerem. Naczelnik nie wspomniał, że to wymusi wycięcie drzew w pasie i radni dają na to zezwolenie. Radny stwierdził, że system korzeniowy tych drzew zostanie naruszony, dlatego tam będą głębsze prace związane z użyciem sprzętu ciężkiego. Na wiadukcie będzie przejście dla pieszych i niezależny pas włączający się bezkolizyjnie w ul. Szpitalną. Sygnalizacja będzie zabezpieczać płynność ruchu. Radny pytał czy ul. Wileńska będzie dwukierunkowa? Nie ma projektu samej sygnalizacji tylko częściowo kwota z 600 tys. zł będzie na wykonanie ciągu pieszo-rowerowego oraz wstępną część sygnalizacji. Radny proponował, aby przy tej inwestycji Zarząd Dróg Wojewódzkich powiesił nam tablicę, która pokazywała pogodę, warunki atmosferyczne. Wzdłuż drogi 163, gdzie będzie ciąg pieszo-rowerowy mają być zastosowane słupki z łańcuchami. Radny uważał, że lepsza byłaby naturalna ochrona z rosnących drzew albo wskazane byłyby bariery. Radny nie zauważył punktów świetlnych. Standardem jest oświetlanie przejść dla pieszych, prosił aby zwrócić na to uwagę. Będzie też wykonana część deszczówki w kierunku ul. Wodnej, co pozwoli podłączyć się wszystkim z tej ulicy. Radny miał nadzieję, że doczekają się, aby odcinek od ul. Wodnej do ronda był również prawidłowo oświetlony. Projekt jest dosyć ciekawy. Może podejmą taką decyzję, żeby ul. Królowej Jadwigi mogła się połączyć z ul. Koszalińską. To by stanowiło jeszcze lepszy ciąg komunikacyjny dla przedsiębiorców.

Naczelnik – powiedział, że usłyszał o łańcuchach a to było w starym projekcie. Nowy projekt uwzględnia oddzielenie jezdni od chodnika i ścieżki terenem zielonym. Jeśli chodzi o oświetlenie to od ul. Wodnej do ronda potrzeba 8 słupków tj. około 70 tys. zł. Jeśli chodzi o oświetlenie przejść dla pieszych to w opracowaniu jest sygnalizacja świetlna, która może kosztować w granicach 300 tys. zł. Poprzedni projekt był z roku 2010 a dopiero 10 marca 2017 r. podjęto decyzję, że to będzie robione.

J.Harłacz – prosił, aby przy przebudowie tej drogi pomyśleć o inteligentnych światłach przy ulicach Kołobrzaska-Świdwińska. Radny wskazał 60 tys. zł dla Policji, aby służyły na oświetlenie drogi. Radny prosił, aby zwrócić się do zarządcy drogi, który wykonywał zjazd od ul. Wodnej do Media Expert, aby to poprawić. Ponadto Radny prosił, aby w tym roku wykonać odcinek drogi od ul. Szosa Połczyńska, gdzie był stary CPN do ul. Witkacego. Ponadto należy poprawić wszystkie przejścia na

- Szosie Połczyńskiej, bo tam jest duży ruch, zwłaszcza przy cmentarzu. Poza tym przy przeniesieniu wysepki dla autobusu prosił, aby zamontować nowe wiaty na autobusy.
- E.Bury – stwierdziła, że cieszy się z tego projektu, co prawda Miasto musi się włączyć partycypując w kosztach budowy ale wpływa to na polepszenie sytuacji całego miasta. Już niejednokrotnie Rada dokładała środki do takich rozwiązań i myśli, że nie będzie przeciwnych radnych. Burmistrz niejednokrotnie mówił, że wiaty przystankowe nie będą postawione dopóki nie będzie zmieniony program naprawy Zarządu Dróg Wojewódzkich. Radna będzie za tym pomysłem i myśli, że reszta radnych przychyli się do tego pomysłu.
- J.Sosnowski – powiedział, że cieszy się z tego projektu ale chciał, aby było zrobione przedłużenie barierki przy szkole i poprawa chodnika przy szkole a nie tablica.
- T.Strząbała – stwierdził, że raduje się trosk radnych o wiaty przystankowe.
- J.Klonowska – powiedziała, że wołałaby, aby to 600 tys. zł było wydane na polepszenie infrastruktury w sensie płynności ruchu na ulicach Grunwaldzka-1 Maja. Mimo to nie będzie przeciwna inwestycji na ul. Kołobrzeskiej, bo to z korzyścią dla mieszkańców miasta, Radna zwróciła uwagę, że idą w inne inwestycje nie dbając o drogi w mieście. Jeżeli chodzi o oświetlenie to jest własnością gminy i za jego poprawę będziemy musieli zapłacić.
- T.Strząbała – w odpowiedzi do Radnej przedmówczyni powiedział, że zapewnia, iż z tej drogi na ul. Kołobrzeskiej również korzystają mieszkańcy Białogardu.
- J.Klonowska – stwierdziła, że nie była przeciwna ale równie dobrze byłoby zwrócić uwagę na drogi w centrum miasta.
- J.Andrysiak – zgodził się z remontem tej drogi, bo to wizytówka naszego miasta. Natomiast, jeżeli chodzi o przejścia dla pieszych to uwagi słuszne radnego A.Milczarka, aby nie przegapić tego oświetlenia. Mało tego w miejscowości Okonek na trasie do Poznania przejścia dla pieszych są bardzo dobrze oznaczone, z daleka mruga, więc warto by było podejrzeć. Następna sprawa bezpieczeństwo na ul. Grunwaldzkiej też jest za tym, zgłaszał kilka interpelacji. Radny proponował wykorzystać stare oświetlenie i może na ul. Grunwaldzkiej to wykorzystać.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Przegłosowano projekt uchwały: za– 21 (jednogłośnie).

Rada podjęła uchwałę Nr XXX/250/2017.

k) w sprawie udziału Miasta w finansowaniu zadań Policji,

Przedstawiła: Iwona Kubiak, Skarbnik Miasta

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-1, przeciw-0, wstrzymało się-4)
- 2) Budżetu - negatywna (za-0, przeciw-2, wstrzymało się-2)
- 3) Edukacji - pozytywna (za-4, przeciw-0, wstrzymało się-1)
- 4) Stanowiska Klubów Radnych - brak

Głos w dyskusji zabrali:

K.Skoczyk - pytał o rekompensatę pieniężną za czas służby przekraczający normę, z czego to wynika?

J.Harłacz – odniósł się do zadaniowości, bo potrzebne jest 70 tys. zł na oświetlenie. Radny nie miał zamiaru finansować zadań, które są Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Radny uważał, że monitoring jest niesprawny i koszt naprawy rejestratora to koszt około 100 tys. zł, więc po co on jest skoro mało kto z niego korzysta? Ostatnio doszło do pobicia 16-letniego, niepełnosprawnego chłopca, naprzeciwko Urzędu Miasta, połamany nos i kość policzkowa. Radny pytał na co dajemy pieniądze. Mieszkańcy proszą o remonty mieszkań komunalnych, bo są zagrzybione. Na remonty jest tylko 300 tys. zł a do remontu jest 1.200 mieszkań komunalnych. Radny powiedział do Burmistrza, że dość wydawania publicznych pieniędzy dla innych. Najpierw powinniśmy realizować własne zadania.

T.Strząbała – powiedział, że ta uchwała jest niezręcznością, bo z jednej strony finansowanie zadań Policji jest zbożnym celem dotyczącym bezpieczeństwa. Z drugiej strony musimy pamiętać, że to nie jest zadanie własne miasta a Powiatu. Znajdując takie środki w kasie miejskiej radni oczekivaliby

choć poprawy pracy Policji. Zasadniczo chodzi o realizację celów i wskaźników. Radny zgłosił uwagę do Komendanta, bo w lipcu, wrześniu, listopadzie 2016 roku i w marcu 2017 roku Rada przekazywała jakieś środki na Policję. Jak widać to stało się normą, że przekazujemy środki a tak nie powinno być. Radny uważał, że powinno być doraźnie z rozważą. To, że Policja rozlicza się finansowo ze środków to jedna strona, ale druga to część merytoryczna, czy te środki przełożyły się na poprawę bezpieczeństwa Miasta? Radny prosił w lipcu 2016 r. o taką analizę przy analogicznej uchwale. Komendant wskazał cyt. „uzyskane efekty pracy Policji, policjantów skierowanych na dodatkowe służby wskazują, że są to liczby naprawdę imponujące, więc jak najbardziej nie mają się czego obawiać, żeby wykazać skuteczność i właściwe wykorzystanie środków. Komendant stwierdził, że taka informacja jest przygotowywana dla innych organów na koniec roku. Aktualnie mija kwartał i Rada Miasta Białogardu takiej wiedzy nie posiada, o której mówił Komendant w lipcu 2016 roku. Radny stwierdził, że musimy zadbać o zadaniowość, o której mówi ciągle radny J.Harłacz. Radny uważał, że należało się wstrzymać czy przełożyć w czasie przekazanie tych środków.

J.Andrysiak – dołączył się do tego co powiedział radny T.Strząbała. Natomiast Pan Komendant obiecał radnym, że przedstawi na jednej sesji jakieś rozliczenie na co te środki zostały wydane. Tutaj występuje się o pieniądze za pracę po godzinach, to niezręczna sytuacja, bo Radny uważał, że żołnierz czy policjant powinien po godzinach odpoczywać, żeby był gotowy do pracy na służbie na drugi dzień. Poza tym jak mówili poprzednicy te środki potrzebne są na inne rzeczy. Jeszcze taka dygresja, że Pan Komendant rozliczenia dotychczasowych środków nie przedstawił a może te środki będą na jakieś cięcie konfetti.

J.Klonowska - prosiła Komendanta o przedstawienie wskaźników, efektywności działania. Poza tym Radna wniosowała, żeby służby policjantów w mieście były piesze. Radna uważała, że patroli pieszych powinno być więcej niż pojazdem patrolowym. Ponadto Radna pytała o roczne koszty zakupu paliwa.

Z-ca Komendanta Policji – odpowiedział, że rozumie rozterki dot. cyklicznego współfinansowanie wspólnych służb policjantów z Karlina, Tychowa, łącznie z policjantami białogardzkimi. Z tego co wiadome sprawozdanie z działalności Komendanta Powiatowego było przedstawiane, jeżeli tam nie było informacji dotyczących konkretnych liczb w zakresie przestępstw, wykroczeń to przeprosił a taką informację może przekazać. Z-ca Komendanta był przygotowany do przekazania informacji za rok 2016 i najważniejsze elementy przekaże. Łącznie w 2016 r. było za środki na adaptację zawodową i służby płatne ponad 1200 służb, to dużo biorąc pod uwagę 97 policjantów razy 22 dni średnio pracujące, z tego do służby na drodze kierowanych było 11 policjantów. Przeprowadzili oni łącznie 1134 interwencje, wylegitymowali 1672 osoby w związku z przestępstwami i wykroczeniami, z czego ujawniono wykroczeń łącznie 452, z tego ukarano w postępowaniu mandatowym łącznie 312 osób na kwotę 43 tys. zł. Przeprowadzono kontrole pojazdów w związku z różnymi skutkami: z wykroczeniem, nietrzeźwością, brakiem dokumentów, brakiem OC, przeglądu technicznego, łącznie 353 kontrole. Ujawniono 193 wykroczenia w ruchu drogowym. W stosunku do 21 kierujących wystosowano wnioski do sądu karnego o zakaz prowadzenia pojazdów, bo były to wykroczenia szczególne. Zatrzymano 5 sprawców przestępstw narkotykowych i pobicia. Nie zgodził się z głosami, że nie widać policjantów w patrolach pieszych. Służba adaptacyjna jest realizowana w 70% w patrolach pieszych i z 8 policjantów tylko 2 jedzie i pomaga. To jest konieczne, bo w przypadku zatrzymania osoby musi być przewieziona na Komendę radiowozem. W Białogardzie jest zastępcą od 2 lat i odbierał głosy, że jest tu za mało służby. W momencie kiedy udało się pozyskać pierwsze środki finansowe oraz pierwsze służby za darmo, to była adaptacja zawodowa, oddziały prewencji i służby ponadnormatywne ze Słupska, to rzeczywiście docierają takie głosy, że policjanci są widoczni. Na dzień dzisiejszy chodzi o poczucie bezpieczeństwa, nie ma badań jakie poczucie bezpieczeństwa było w roku 2015, czyli przed rozpoczęciem adaptacji i służb płatnych a jakie jest w roku 2016 i w 2017. Z-ca Komendanta był przekonany, że to poczucie bezpieczeństwa jest większe. Ponadto odnotowano spadek przestępstw stwierdzonych z 1030 na 854, czyli mniej o 176. Mamy wpływ na przestępstwa namacalne tj. kradzieże, włamania, pobicia, rozboje, uszkodzenia pojazdów. Obserwuje się spadek przestępstw namacalnych z 402 do 288. Z-ca Komendanta uważał, że te wyniki są imponujące. Obecna liczba policjantów tj. 11 na służby patrolowe i 11 na służby drogowe nie jest w stanie zadbać na takim poziomie jak przy skierowaniu dodatkowych sił i środków z oddziału prewencji z adaptacji zawodowej. Gdy policjantów jest mniej to oni pełnią tylko służbę interwencyjną. Gdy jest ich mniej to nie są w stanie coś zrobić. Dodatkowe środki przeznaczane są na służby prewencyjne, nie interwencyjne, czyli zgłoszeniówki 997. W Białogardzie mamy kilka imprez, gdzie ściągali w ramach służb ponadnormatywnych policjantów

z Białogardu oraz ze Świdwina, Koszalina. Z-ca Komendanta zapewniał, że policjanci mają czas na wypoczynek, bo nawet tak restrykcyjny nie jest Kodeks pracy. Policjanci nie mogą pełnić służby w czasie urlopu ale w czasie wolnym od służby przy spełnieniu wymogów z przepisów wewnętrznych policjanci są w stanie pełnić dodatkowe służby. Jeżeli ktoś ma uwagi do jakości pracy policji to Z-ca Komendanta zaprosił w każdy poniedziałek, gdy przyjmują w zakresie skarg, wniosków, petycji. Nie można rzucić w przestrzeń, że jakość pracy jest niewystarczająca. Jeżeli tak jest to można poprawić, ale Komendant musi wiedzieć w jakich obszarach.

P.Szyszlak – pytał czy na dodatkowe zadania dostają środki z Powiatu? Radny powiedział, że napotkał policjantów pieszych i dostał mandat 100 zł. Radny powiedział, że w jego rejonie jest dużo pieszych policjantów. Dzięki patrolom pieszym zginęły wyścigi samochodów przy Lidlu.

Z-ca Komendanta – odpowiedział, że taki wniosek kierują do każdej gminy. Na dzień dzisiejszy Miasto i Gmina Karlino już takie środki przelała, MiG Tychowo na dzień dzisiejszy nie jest w stanie finansować, Gmina Białogard wiadomo jak jest, Starostwo przekazało w tym roku 10 tys. zł.

D.Glinka – poinformował, że Klub Radnych Aktywny Samorząd poprze ten projekt uchwały.

E.Bury – uważała, że to powinno być unormowane i dopóki samorząd będzie finansował Policję dopóty będą występować o takie środki. Radna uważała, że powinni być finansowani odgórnie. To nie jest wina Policji, że nie ma poczucia bezpieczeństwa w naszym mieście. To góra powinna się martwić, że tak jest skonstruowana ustawa, takie mają warunki pracy, policjanci przychodzą na kilka lat, później rezygnują z pracy, przychodzą nowi, mniej wyszkoleni i to wpływa na ogólne poczucie bezpieczeństwa mieszkańców.

J.Harłacz – przytoczył odpowiedź na interpelację z Komendy Powiatowej Policji, że tych służb z dofinansowania Miasta było 450. Odnośnie efektów monitoringu odpowiedziano, że w Komendzie Powiatowej w Białogardzie nie są prowadzone statystyki ilości sprawców wykroczeń lub przestępstw ujawnionych za pośrednictwem monitoringu miejskiego. Dalej Komendant pisze o dobrej współpracy, Radny pytał na czym ta dobra współpraca ma polegać? Policjanci nie mogą wykryć sprawców przestępstw, którzy oblewają samochody środkiem kwasowym. Co do patroli i jakości pracy Policji, to Radny popełnił wykroczenie mając na samochodzie światła czerwone, o czym doniósł jeden z radnych Porozumienia Samorządowego. Policjant poinformował, że muszą dokonać przeglądu samochodów, nic się nie zmieniło poza kolorystyką świateł. Zatrzymano Radnemu dowody rejestracyjne i chciano wydać pokwitowanie za dowody rejestracyjne, ale Radny odmówił. Nikt z policjantów nie poinformował o fakcie skierowania sprawy do sądu. Radny został ukarany grzywną 500 zł. Policja kryjąc swoje niedoskonałości wystąpiła z wnioskiem do sądu. Radny uważał, że każdy ma prawo do informacji. Policjanci z drogówki informują w przypadku mandatu, gdy się odmówi przyjęcia, o kierowaniu sprawy do sądu. W sprawie Radnego nie poinformowano o skierowaniu sprawy do sądu. Radny zastanawiał się jak zwykła osoba poradzi sobie z systemem prawnym Policji?

M.Kopczyński – poinformował, że swego czasu podnosił aspekt służb rowerowych. Radny pytał czy rozważają taką opcję przynajmniej w obrębie starego miasta? Radny prosił, aby patrole zwracały uwagę na zakłócanie ciszy nocnej, zwłaszcza od dworca PKP do centrum.

R.Borkowski – powiedział, że w budżecie zaplanowano pieniądze na patrole policji i ciągle jest mało. Patrole są potrzebne, szczególnie w weekendy, w godzinach nocnych. Radny zgłosił zastrzeżenia dot. pracy policji, bo jest dużo spraw umorzonych, szczególnie dotyczących pobicia, strzału z wiatrówki. To wiele spraw składanych przez mieszkańców ul. Połczyńskiej, które od lat są umarzane a są to groźby karalne przez wysyłane sms-y. Mieszkańcy czują się bezsilni. To dotyczy sprawy Pana Wiśniewskiego. Radny prosił, aby ponownie zająć się tą sprawą. Jeśli chodzi o patrole to nie miał zastrzeżeń, bo są one widoczne. To dylemat, bo jedne pieniądze są przekazane i zabezpieczone na patrole, a dodatkowe pieniądze Radny uważał, że nie są aż tak potrzebne.

Z-ca Komendanta - ustosunkował się do wypowiedzi, twierdząc, że Policja działa zgodnie z prawem stanowionym, nie ma prawa policyjnego. Spraw indywidualnych nie będzie rozpatrywał. Pan Borkowski dostanie odpowiedź w sprawie Pana, którego wskazał. Odnośnie monitoringu to jest skuteczny a że nie nagrywa to o niczym nie świadczy, bo pracownicy informują o różnych przypadkach na bieżąco. W nocy są w stanie skierować tylko dwa patrole na 25 tys. mieszkańców. Nie ma możliwości, aby te dwa patrole były w każdym miejscu i w każdym czasie i załatwiły każdą interwencję. Ten wniosek, który dotyczy patroli pieszych i otwierania okien to jak najbardziej. Tylko zakłócenie porządku jest wykroczeniem nie formalnym tylko skutkowym, musi być osoba pokrzywdzona i zaistnieć skutek. Bo subiektywne odczucie, że muzyka jest za głośna czy za cicho to tylko odczucie. Jeżeli nie będzie wniosku formalnego oraz osoby pokrzywdzonej Policja nie jest

w stanie nic zrobić. Oczywiście podjadą zobaczą co tam się dzieje, natomiast wniosku nie są w stanie skierować, bo nie mają pokrzywdzonego. Policja białogardzka opiera się w głównej mierze na patrolach zmotoryzowanych. Na dzień dzisiejszy nie mają podpisanej umowy ze Szpitalem prowadzonym przez Spółkę Dializa a są niedaleko do sfinalizowania umowy, dlatego jeżdżą do Połczyna. Na dwa patrole, gdy mają zatrzymanego po narkotykach a skuteczność jest ponad 50%, czyli bardzo duża, na dzień dzisiejszy mają więcej zatrzymanych pod wpływem narkotyków niż alkoholu. Dlatego oprócz badań na miejscu muszą z taką osobą jechać do szpitala, aby pobrać krew. Wówczas patrol pilnuje samochodu. Drugi jedzie do Połczyna i nie ma wolnego patrolu w Białogardzie. Bez pomocy finansowej samorządu nie są w stanie sobie poradzić. Natomiast policjantów nie będzie więcej, w Białogardzie określono 97 etatów. Więc są zdani na łaskę samorządu. Jak będą pieniądze przekazane to zdarzeń będzie mniej i poczucie bezpieczeństwa będzie większe.

J.Harłacz – powiedział, że nie jest mściwy i zagłosuje za tym projektem. Radny zwrócił uwagę, że opłaca się uczciwość.

A.Milczarek – podziękował za tą dyskusję. Korzystając z obecności Radnego Powiatowego, prosił aby zasygnalizował, by szybciej zawarto umowę z Dializą, by nie trzeba było jeździć do Połczyna. Ponadto mamy stadion, policjanci zabezpieczają mecze i inne imprezy masowe. Po likwidacji Straży Miejskiej obowiązki zesły na Policję i trzeba je podejmować. Radny był wdzięczny kolegom zawodowym za dodatkowe patrole. Radny pytał czy te środki są na jakiś czas czy na patrole w tym roku?

Z-ca Komendanta – odpowiedział, że w zeszłym roku pieniędzy na służby ponadnormatywne było 5 tys. zł. W tym roku jest 10 tys. zł, czyli na rok kalendarzowy 2017. W ubiegłym roku jak sugerował radny J.Harłacz to była za mała kwota.

M.Wasilewski – podziękował za głos, bo Komendant odpowiedział na jego pytania.

K.Skoczyk – powiedział, że mają konkretną uchwałę, Radny pytał z czego wynika czas przekraczający służby?

Z-ca Komendanta – wyjaśnił, że już mówił, iż wynika to z ustawy o Policji, która daje możliwość finansowania przez samorządy godzin pozanormalnych.

J.Turnik – ubolewał, że brakuje 10 tys. zł, ale zwrócił uwagę, że samorządy obciążone są całym czasem zadaniami, które zdejmują z siebie Rząd. Każdemu prezesowi czy dyrektorowi przydałoby się 10 tys. złotych.

M.Siwiek – pytał czy ta kwota zostanie spożytkowana tylko na terenie miasta Białogard czy w powiecie?

Z-ca Komendanta – odpowiedział, że tylko na terenie miasta Białogard.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Przegłosowano projekt uchwały: za-10, przeciw-9, wstrzymało się-0.

A.Milczarek – zgłosił wniosek o reasumpcję głosowania.

Przewodniczący Rady – poddał pod głosowanie reasumpcję głosowania.

Przegłosowano: za-16, przeciw-0, wstrzymało się-1. Reasumpcja uzyskała większość głosów.

W wyniku reasumpcji głosowania Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Przegłosowano projekt uchwały: za-12, przeciw-9, wstrzymało się-0.

Rada podjęła uchwałę Nr XXX/251/2017.

K.Szyperski – zgłosił wniosek o przerwę do godz. 20.00.

J.Turnik – powiedział, że to jest kpina i parodia oraz stwierdził, że też może zgłosić wniosek o godz. 20.00 o kolejną przerwę.

Przewodniczący Rady - poddał pod głosowanie wniosek radnego K.Szyperskiego o przerwę od 19.30 do godz. 20.00.

Przegłosowano: za-9, przeciw-11, wstrzymało się-0. Wniosek nie uzyskał większości.

Przewodniczący Rady – ogłosił przerwę techniczną 10 minut od godz. 19.35 do godz. 19.45.
Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady.

I) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2017,

Przedstawiła: Iwona Kubiak, Skarbnik Miasta

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-1, przeciw-0, wstrzymało się-4)
- 2) Budżetu - pozytywna (za-1, przeciw-0, wstrzymało się-3)
- 3) Edukacji - pozytywna (za-4, przeciw-0, wstrzymało się-1)
- 4) Infrastruktury - negatywna (za-0, przeciw-1, wstrzymało się-5)
- 5) Stanowiska Klubów Radnych - brak

Głos w dyskusji zabrali:

J.Klonowska - zwróciła uwagę na dochody, gdzie jest przepisane, że przenosi się plan dochodów w wysokości 30 tys. zł z rozdziału 60004 § 0830 do rozdziału 756018 do § 0490. Natomiast w wydatkach w pkt 1 zwiększa się plan wydatków w rozdziale 60004 o kwotę 16 tys. 880 zł na wydatki związane z budowa wiat przystankowych. Odnosząc się do przepisów ustawy o publicznym transporcie zbiorowym zwróciła uwagę, że pieniądze pozyskane z tytułu opłat za zatrzymywanie na przystankach miejskich, opłatę tą zgodnie z art. 16 ust. 7 pkt 1 ustawy o publicznym transporcie zbiorowym przeznacza się na utrzymanie przystanków komunikacyjnych oraz dworców, wiat przystankowych. Dlatego Radna nie rozumiała dlaczego tylko kwota 16 tys. 880 zł została wskazana w wydatkach. Kolejna uwaga to lekką ręką rozdajemy pieniądze na prawo i lewo a Radną zastanawia fakt, że muszą deficyt pokryć zaciągniętym kredytem i to w kwocie 1 mln 704 tys. zł.

Skarbnik – wyjaśniła, że w materiałach jest załącznik nr 10, gdzie widać dochody z tego tytułu i wydatki. Załącznik pokazuje, że dochody mamy zaplanowane na kwotę 30 tys. zł, natomiast wydatki na kwotę 46 tys. 880 zł. Kiedy był konstruowany budżet w grudniu uchwała budżetowa miała te wydatki na poziomie 30 tys. zł, natomiast w tej uchwale zwiększamy o 16 tys. 880 zł, co widać w załączniku, że kwota wzrosła do 46 tys. 880 zł, ponieważ w latach ubiegłych mieliśmy taką niewykorzystaną kwotę. To co jest wspomniane w uzasadnieniu do uchwały to jest tylko przeniesienie klasyfikacji budżetowej, ponieważ Skarbnik stwierdziła, że ta klasyfikacja jest niepoprawna, bo tych dochodów nie kwalifikuje się w rozdziale 60004 tylko w 75618. Jeżeli chodzi o deficyt budżetu to w załączniku nr 4 są łączne kwoty planowanych przychodów, rozchodów oraz finansowania deficytu budżetu miasta Białogard w roku 2017 r. Po kwotach widać, że przychody są równe rozchodom łącznie oraz kwota zaplanowanych kredytów jest na tym samym poziomie jak była zaplanowana w pierwszym budżecie, czyli 3 mln zł. Kwota deficytu to różnica między dochodami i wydatkami, ale mamy jeszcze przychody i rozchody. W tym budżecie są zwiększone przychody o ponad 3 mln zł, więc wszystko się bilansuje.

J.Klonowska – powiedziała, że z uzasadnienia wynika pytanie o deficyt.

Skarbnik – odpowiedziała, że zaplanowany jest kredyt na kwotę 3 mln zł i można go brać na trzy różne sposoby, na deficyt przejściowy, na deficyt zaplanowany oraz na przedsięwzięcia inwestycyjne, pomostowe, finansowane z Unii Europejskiej oraz na spłatę kredytów z lat ubiegłych. Pozostała kwota będzie pokryta z kwoty wolnej. Korzystniej jest zaciągać kredyt na deficyt, ponieważ będzie mogła pokazać z konkretnych wydatków inwestycyjnych a na wydatki inwestycyjne będzie mogła dostać kredyt niżej oprocentowany.

J.Harłacz – powiedział, że jeśli Burmistrz nie będzie współpracował z Radą w zakresie konkretnych zmian, w zakresie inwestycji w mieście, informacji składanych radnym, jeżeli ze strony Burmistrza nie będzie chęci współpracy, doinformowania radnych, opiniowania, czy też wspólnych rozważań na temat przyszłych uchwał to Radny w przyszłym miesiącu zaproponuje, aby z uchwały budżetowej wykreślić zapisy od § 14 do § 23, które dają Burmistrzowi upoważnienie do dokonywania w wydatkach budżetu Miasta i między paragrafami wolną rękę dysponowania środkami samorządowymi. W jednym przypadku 2 mln zł, w drugim 3 mln zł, a nawet 10 mln zł. Nie może być tak, że rozdajemy, nie do końca wiemy, gdzie a trzeba pokryć deficyt budżetowy. Radny prosił, aby Radę traktować poważnie i wspólnie przyjmować uchwały. Niedopuszczalne jest nieprzygotowanie uchwały dot. terenu zagospodarowania parkingów przy ul. Batalionów Chłopskich. Już dawno powinni zastanowić się nad tym jaki jest interes miasta i Spółki. Radny miał zgłosić te zmiany dzisiaj, ale chcą dać szansę Burmistrzowi i czas na przemyślenie. Rada jest ciałem

- uchwałodawczym a Burmistrz wykonawczym, a różnica jest taka, że będzie wykonywał to na co Rada przyzwoli. W innym przypadku zgłosi wniosek o ograniczenie Burmistrzowi dysponowania środkami.
- E.Bury - pytała o kwotę 200 tys. zł na pokrycia dachowe oraz o roboty zduńskie w budynkach komunalnych? Prosiła o pokrycie dachowe i piec na ul. Chocimskiej 1.
- A.Milczarek – pytał dlaczego znaczymy środki na konkretne posesje? Radny zrobił zdjęcie dachów, które nie są w najgorszej kondycji a wnioskował o wrzucenie tej kwoty do rezerwy na pilniejsze prace jak wymiana okien podnoszona przez radnego J.Harłacza.
- Burmistrz – odpowiedział, że można postąpić na dwa sposoby, pozostawić tak jak jest i wykreślić te adresy i zostawić do dyspozycji ZGKiM, który zdecyduje czy dachy są dobre. Burmistrz widział tam przegniłe krokwie i dach jest niebezpieczny, bo jest betonowa dachówka. Mieszkańcy zostali wykwaterowani, bo dach groził zawaleniem.
- Skarbnik – stwierdziła, że to wydatek bieżący, to nie jest inwestycja i nie ma mowy o tytułach. Pan Prezes zgłosił potrzeby na konkretne remonty, które zostały już wyliczone i oszacowane.
- A.Milczarek – stwierdził, że jeżeli Pan Prezes potwierdzi, że zwrócił się o środki na te adresy to prosił, aby ten zapis pozostał.
- Prezes – potwierdził, że wystąpił o 200 tys. zł na roboty zduńskie i 120 tys. zł na roboty dachowe i wskazał imiennie posesje.
- R.Borkowski – proponował przeniesienie z rozdziału 75405 kwoty 68 tys. zł na wydatkowanie bieżące na finansowanie zadań policji, w tym dofinansowanie remontu ogrodzenia przy ul. Dąbrowszczaków 3 na kwotę 10 tys. zł oraz adaptację zawodową na kwotę 48 tys. zł, razem 58 tys. zł do rozdziału 70007 na zakup usług remontowych.
- Skarbnik – powiedziała, że za zgodą Burmistrza można przenieść taką kwotę.
- Burmistrz – poinformował, że wystąpił do Rady o takie zabezpieczenie środków i prowadził negocjacje z Komendantem Policji o zakwaterowanie policjantów na BOSiR, ale też rozumie potrzeby remontowe. Burmistrz wyraził zgodę na takie przesunięcie tych środków a na policję za jakiś czas może uda się poszukać. Burmistrz zgodził się na taką autopoprawkę.
- K.Szyperski – pytał jakby radni chcieli zapisać 263 tys. zł na wydatki związane z przebudową i modernizacją ulic i chodników oraz stworzyli w tym dziale rezerwę, nie określając na co, czy radni mają taką możliwość? Ponadto Radny pytał jaką Rada ma możliwość zmiany samej uchwały budżetowej, wykreślać i za zgodą Burmistrza zmieniać paragrafy czy można wykreślać bez zgody Burmistrza na przesunięcia?
- Kierownik Biura Prawnego – uważał, że to powinno być spójne. Ta sprawa współpracy na linii Burmistrz-Rada, czyli organ wykonawczy, który odpowiada za gospodarkę budżetową a organem stanowiącym, mającym uprawnienie do dokonywania większości zmian w budżecie nie jest jednoznacznie określona w przepisach. Przyjmuje się w większości sytuacji, że jedynym organem uprawnionym do zgłaszania zmian w budżecie jest Burmistrz w związku z tym Rada co do zasady nie może wychodzić poza propozycje zmian dokonywanych przez Burmistrza. Dlatego też przesuwanie środków, które Burmistrz proponuje na określone cele, na cele inne niż w tej propozycji uchwały wymagałoby zgody Burmistrza. Jest bowiem obawa, że RIO, która będzie badała tą uchwałę a takie sytuacje są opisane to RIO może uznać, że Rada wykroczyła poza zakres inicjatywy uchwałodawczej Burmistrza, jedynego organu uchwałodawczego do dokonywania zmian. Może się zdarzyć, że uchyli uchwałę i sama ustali o przeznaczeniu wydatków.
- K.Szyperski – pytał co w przypadku, gdy na daną zmianę Rada nie wyrazi zgody?
- Kierownik Biura Prawnego – poinformował, że Rada ma prawo głosować poprawki. Może się okazać, że nie przejdzie poprawka i będzie głosowany projekt w pierwotnym brzmieniu.
- K.Szyperski – pytał co wtedy, gdy Rada wyrazi chęć zdjęcia 263 tys. zł z wydatków a Burmistrz nie wyrazi na to zgody?
- J.Harłacz – powiedział, aby Radca nie wprowadzał Rady w błąd, bo Rada ma prawo określić inne zadania. Rada nie powinna na pewno zmieniać już wprowadzonej inwestycji i zakazywać czy odbierać z tego środki, jeżeli inwestycja jest zaplanowana. W przypadku, gdy są to środki wolne z określeniem jakiegoś celu Rada może podjąć uchwałę, dokonać autopoprawki i te środki przeznaczyć na inne cele. Radny prosił, aby nie wprowadzać w błąd, że Rada nie może przenosić środków w budżecie.
- Kierownik Biura Prawnego – wyjaśnił że są bardzo enigmatyczne przepisy ustawy o finansach publicznych i o samorządzie gminnym, które w bardzo lakoniczny sposób określają stosunki między Burmistrzem a Radą. W związku z tym jest bardzo bogate orzecznictwo, literatura na temat

możliwości zmiany przez Radę budżetu w okresie przekraczającym poza inicjatywę uchwałodawczą Burmistrza. W tym zakresie są poglądy od takiego, że Rada może albo przyjąć uchwałę, albo odrzucić, pogląd środkowy, że może to robić za zgodą Burmistrza, Rada może dokonywać zmian w zakresie jaki proponuje Burmistrz. Radca wskazał brak jednoznacznego zakresu dokonywania zmian przez Radę. Dlatego jest ryzyko, że gdy Rada zadecydowałaby inaczej RIO mogłaby taką uchwałę uchylić.

J.Harłacz – skoro radca powołuje się na enigmatyczne prawo to nie ma tu jednoznaczności, że tylko Burmistrz jest twórcą budżetu i zaplanowanych w nim zmian. Radny uważał, że w przypadku środków tylko zapisanych to w ramach poprawki Rada może zmienić zakres przeznaczenia tych środków, np. jak są przeznaczone na inwestycje to można je przeznaczyć na inwestycje ale niekoniecznie te, które sugeruje nam Burmistrz. Radny nie mówił o przeniesieniu środków ze szkolnictwa na drogownictwo, tylko środków w jednym dziale.

Burmistrz – powiedział, że to nie są łatwe sprawy i można się długo nad tym zastanawiać. Burmistrz to pojmował następująco: jeżeli mamy przyjęty budżet na rok 2017 tam są konkretne zapisy w budżecie, w związku z tym, że co chwila pojawiają się jakieś pomysły to zastanawia się z Panią Skarbnik nad zmianami i Burmistrz ponosi tą odpowiedzialność Jeżeli Burmistrz nie zrealizuje tego Budżetu i coś się stanie to Radni będą rozliczali Burmistrza z wykonania budżetu. Jeżeli Burmistrz proponuje pewne zmiany i przesunięcia to na jego odpowiedzialność. Jeżeli się nie zgodzą to tego przesunięcia nie będzie. Bez wiedzy Burmistrza, administracji, skarbnika, tych osób, które czuwają nad realizacją budżetu nie można dowolnie budżetem dysponować. Gdyby taka praktyka miała zaistnieć to Burmistrz nie będzie zainteresowany, żeby pokazywać jakiegokolwiek środki, że są. Burmistrz jest zwolennikiem drogi dogadywania, aby wspólnie o tym decydować. To nie zostało opisane, bo wcześniej rada wybierała Zarząd i Burmistrza w sposób pośredni, jak coś nie pasowało mogli odwołać. Teraz mamy wybory bezpośrednie burmistrza, prezydentów, radnych i nie ułożono do końca tych relacji między Radą a Burmistrem, który ma wykonywać te zadania. Jest dużo luk, pewnie ustawodawca liczył na zdrowy rozsądek i na to, że będą się dogadywać, ale to w polityce różnie bywa.

J.Harłacz – powiedział, że tak samo Rada jest odpowiedzialna za budżet miasta i zabrakło przed przyjęciem uchwały budżetowej na ten rok współpracy między Radą a Burmistrem, bo wtedy Rada nakreśliłaby pewien wzór funkcjonowania uchwały budżetowej. Na pewno w następnym roku to Rada będzie składnikiem, który będzie opiniował, zalecał, przyjmował, ostatecznie uchwalał tą uchwałę budżetową. Przepisy są niejednoznaczne ale w RIO mówią Burmistrz może, Burmistrz chce, ale decyzja zależy od Rady. Rada ma poważny wpływ na budżet i przesunięcia.

K.Szyperski – pytał co jeśli Rada składa poprawkę a Burmistrz jej nie akceptuje?

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że to nie jest autopoprawka tylko propozycja zmiany uchwały zgłaszana przez radnych, która powinna być przegłosowana.

K.Szyperski - pytał co będzie, gdy Rada zadecyduje pieniądze z parkingu przerzucić na budowę ul. Czeskiej a Burmistrz będzie przeciwko?

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że to zostanie uchwalone, ale będzie to kwestią oceny przez RIO. Jak stwierdzi, że prawidłowo to nic nie robi a jak uzna, że Rada naruszyła kompetencje Burmistrza w zakresie inicjatywy uchwałodawczej to wtedy stwierdzi nieważność części lub całości uchwały.

J.Harłacz – powiedział, że o priorytetowości zadania decyduje Rada, nikt nie podważy tego jak środki zostaną wydane celowo. Nie ma zależności od tego, że Burmistrz może opiniować swoją uchwałę a Rada może wnieść poprawki i uchwalić inne zadanie inwestycyjne w tym zakresie.

Kierownik Biura Prawnego – powiedział, że Wojewoda czy RIO badając zgodność uchwały z prawem nie tylko w zakresie merytorycznym ale także prawidłowość procedury. Naruszenie Statutu może stanowić podstawę uchylenia uchwały. Uznanie przez Kolegium RIO, że Rada w sposób istotny i znaczący wykroczyła poza inicjatywę uchwałodawczą Burmistrza i zrobiła to bez jego zgody. Ten element proceduralny może być podstawą stwierdzenia nieważności uchwały w całości lub części.

J.Harłacz – pytał co mówi ustawa o samorządzie gminnym?

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że zarówno ustawa o finansach publicznych jak i o samorządzie mówi o wyłącznej inicjatywie zmian w uchwale budżetowej, iż należy do organu wykonawczego.

J.Harłacz – pytał co z Radą jak chce wносить poprawki?

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że wracamy do niejednoznaczności przepisów. To jest w rękach RIO i od tego jaki będzie miała pogląd.

- J.Harłacz – pytał skoro ustawa nakreśla na Radę pewien obowiązek i pewne możliwości to niech nie zastania się enigmatycznym prawem, bo Rada ma w swoich kompetencjach dokonywanie zmian w uchwałach i zgłaszania poprawek. Żaden organ kontrolny nie będzie tak głęboko wkraczać w kompetencje gminy. O wydatkowaniu publicznych pieniędzy decyduje Rada, Burmistrz jest tylko wykonawcą. Radca broni stanowiska Burmistrza, a to prawo jest tak ustanowione, że Rada Miasta ma te możliwości nie tylko kontroli ale też wnosi szereg poprawek do stosownych uchwał przez niego przedstawianych.
- Kierownik Biura Prawnego – pytał czy nie przyszło Radnemu do głowy, że broni Rady, bo w sytuacji, gdyby tego nie powiedział, Rada dokonałaby tej zmiany i RIO uchyliłoby uchwałę to zarzuciliby dla Rady dlatego tego nie mówił. Radca nie mówił, że nie mogą podjąć ale że może się zdarzyć, że RIO uzna inaczej.
- J.Harłacz – powiedział, że nie ma co się powoływać na RIO, że uzna nadrzędną wyższość uchwał Burmistrza.
- Kierownik Biura Prawnego – stwierdził, że przy uchwałach budżetowych są specjalne ograniczenia dot. uprawnień Rady wskazujące, że Rada powinna się obracać w granicach uchwałodawczych organu wykonawczego, bo to na organie wykonawczym spoczywa wykonanie budżetu.
- J.Harłacz – powiedział, że jest koniec roku i pracują nad uchwałą budżetową na rok 2018, Burmistrz przedstawia swoją propozycję, Rada się nie zgadza, zmienia uchwałę, aby dokonać szereg zadań inwestycyjnych zabezpieczając na to środki, albo nie przyjmując uchwały.
- Kierownik Biura Prawnego – powiedział, że jest inny tryb uchwalania budżetu i wpływu Rady na przedstawiony projekt uchwały rocznej a inny co do dokonywania zmian w trakcie. Jeśli chodzi o uchwałę roczną to mówi o tym art. 240 ust. 2 ustawy o finansach publicznych. Tam Rada może dokonywać zmian wydatków i dochodów byle nie powiększać deficytu i tam uprawnienie Rady jest większe, natomiast jeśli chodzi o dokonywanie zmian w trakcie budżetu uprawnienia Rady są bardziej ograniczone.
- J.Harłacz – powiedział, że Rada nie chce zwiększyć deficytu a może go ograniczyć, można przenieść środki dokonując cięć, aby zabezpieczyć pulę, by nie zwiększać deficytu budżetowego o kredyt.
- K.Szyperski – pytał o propozycję w rozdziale 60006 na kwotę 16 tys. 880 zł czy Rada może uszczegółowić na budowę wiat przystankowych na ul. Kołobrzeska 49 i na ul. Gryfitów? Czy ma takie prawo Rada a jak nie to czy Burmistrz wyrazi na to zgodę?
- Kierownik Biura Prawnego – wyjaśnił, że Rada, jeśli chodzi o wydatki bieżące zajmuje się tylko określaniem kwot szczegółowości do paragrafu. Natomiast nie określa na co konkretnie te środki są przeznaczone. To przy wydatkach inwestycyjnych są załączniki, które określają inwestycje imiennie. Natomiast na wydatki bieżące na co mają być przeznaczone należy wyłącznie do Burmistrza. Jeżeli Burmistrz informuje radnych co będzie pokryte z tych wydatków to informacja niebędąca elementem uchwały budżetowej.
- K.Szyperski – powiedział, że w tym przypadku to będzie wydatek inwestycyjny, dlatego pytał czy można zapisać, że ta kwota będzie przeznaczona na te dwie konkretne inwestycje?
- Kierownik Biura Prawnego – powiedział, że jeżeli Burmistrz się zgodzi to będzie traktowane jako autopoprawka a jeżeli się nie zgodzi to będzie jako propozycja zmiany uchwały budżetowej w formie poprawki do przegłosowania, która znajdzie ewentualnie ocenę w organie nadzoru.
- K.Szyperski - zgłosił taką poprawkę, aby w rozdziale 60006 kwota 16 tys. 880 zł czy Rada może uszczegółowić na budowę wiat przystankowych na ul. Kołobrzeska 49 i na ul. Gryfitów.
- Burmistrz – powiedział, że zaczynamy mieszać kompetencje. Radni chcą decydować o tym, gdzie Burmistrz chce wiaty postawić. Burmistrza pomysł jest następujący. Mają 600 tys. zł dofinansowania do przebudowy fragmentu ul. Kołobrzeskiej jako drogi wojewódzkiej. Będą też przebudowywane zatoczki autobusowe. Chcą przy tej okazji wymienić wiaty przystankowe. Nie zrobią tego kompleksowo jak wcześniej mówiono i sygnalizację świetną, skoro są takie pomysły. To nie ma sensu, Radni chcą wchodzić w kompetencje Burmistrza. Ten problem trwa już drugą kadencję, a organy wykonawcze są od tego, aby strategiczne decyzje Rady wykonywać. Radnych szczegóły nie powinny interesować. Burmistrz nie zgodził się na takie przesunięcie, bo wcześniej Rada wyraziła zgodę.
- J.Harłacz – powiedział, że tych środków Rada nie może przesuwać i tu Radca i Burmistrz mają rację. Natomiast do wypowiedzi Burmistrza należy dodać, że nikt w Burmistrza kompetencje nie wchodzi ale niech Burmistrz nie wchodzi w kompetencje Rady, bo Rada jest organem uchwałodawczym a Burmistrz wykonawczym.

K.Szyperski – powiedział, że na tym paragrafie, po tej zmianie będzie 36 tys. zł, więc nie widział problemu, żeby z 16 tys. zł zaplanować przystanek na ul. Gryfitów. Tak jak Burmistrz mówił 90% dyskusji rozbija się o małe rzeczy. Gdyby Burmistrz przed złożeniem dokumentów powiedział, że ma takie zamiary to może parę rzeczy zostałyby mniej powiedziane. A tak mamy uchwałę składającą się z 14 punktów a 4 nie podobają się radnym i nic z tym nie mogą zrobić. To może zrobić 14 uchwał budżetowych i będą każdą po kolei głosować.

Przewodniczący Rady - pytał czy zgodne z prawem wpisanie będzie ul. Kołobrzeskiej i ul. Gryfitów?

Skarbnik – powiedziała, że przed sesją zasięgnęła języka prawnego, poczytali dużo objaśnień i jednoznacznie nie mają takiego stanowiska jak powiedział Radca. Skarbnik powiedziała, że jej zdaniem, jeżeli Burmistrz jako inicjator uchwałodawczy wyszedł ze zmianą a radni nie chcą zmienić między tymi zadaniami kwot tylko w danym zadaniu wkraczać w kompetencje Burmistrza określając mu na co ma wydać tą kwotę, to tak jak w paragrafie dot. wynagrodzeń ustalać poszczególne wynagrodzenia pracowników. Skarbnik uważała, że tak nie można robić. Radni mogą zmienić tylko za zgodą Burmistrza przedstawiony zakres lub bez zgody Burmistrza i RIO zaopiniuje, bo Burmistrz będzie miał prawo wnieść sprzeciw, uzasadniając to, że jego argumenty są lepsze.

Przewodniczący Rady - pytał czy Radny podtrzymuje wniosek.

K.Szyperski – powiedział, że skoro nie mogą zmienić to nie.

E.Bury – odniosła się do wypowiedzi K.Szyperskiego. Niejednokrotnie w uchwałach budżetowych podkreślano, że w uchwale budżetowej, w której jest 12, 14 poprawek jest trudna do podjęcia, jeśli nie zgadzamy się w niektórych punktach. Wiele razy wstrzymywali się, bo zagłosowaliby za jedną rzeczą ale z inną się nie zgadzali. Cieszyła się Radna, że to dotknęło też Radnego. Proponowała podjęcie uchwały, głosując poprawki, bo sparalizujemy A.Nowaka i wiele innych inwestycji.

T.Strząbała – poinformował, że na swojej stronie zorganizował ankietę dotyczącą kina letniego w Białogardzie, to inicjatywa polegająca na bezpłatnej projekcji filmów na świeżym powietrzu w miesiącach letnich, co ma duże powodzenie w innych miastach. Wstępna wycena Dyrektora CKiSE to 20 tys. zł za 4 pokazy filmów. Odzew był zaskakujący, bo 523 osoby opowiedziały się za chęcią realizacji takiego przedsięwzięcia w 2 dni tj. 48 godzin. Radny prosił o zabezpieczenie takiej kwoty w budżecie na to zadanie. Radny wstrzyma się od wnoszenia poprawek, chociaż wdając się w dyskusję z radcą prawnym można przetestować RIO. Radny dostał sygnał, że organizacją takiego przedsięwzięcia jest zainteresowany podmiot prywatny. Pewnikiem realizacji tego zadania jest zabezpieczenie pewnej sumy przez Miasto a jeżeli udałoby się zrealizować za pośrednictwem podmiotu wówczas niewykorzystane środki można by użyć w inny pożyteczny sposób.

A.Milczarek – odniósł się do braku konsekwencji, bo skoro od ręki zdecydował o przeniesieniu kwoty 58 tys. zł a przy prośbie Pana Szyperskiego uznał, że nie bardzo to brak konsekwencji. Radny zwrócił uwagę na inwestycje - 263 tys. zł, w pierwszym projekcie nie było wiadomo jakie inwestycje zostaną zrobione a później dostali uzupełnienie o ulice: Gdyńska, Szpitalna, Świętochowskiego. Radny pytał na jaką kwotę jest projekt ul. Gdyńskiej, bo ul. Świętochowskiego jest na 311 tys. zł, co przewyższa kwotę 263 tys. zł na to przeznaczoną, ul. Szpitalna to jest część projektu do skrzyżowania z ul. Wileńską, co by kosztowało 255 tys. zł. Radny nie wiedział w jakim zakresie jest plan rozpoczęcia inwestycji. Co do ul. Szpitalnej to można było wcześniej zrobić, bo co do ulicy wojewódzkiej to swoista inwestycja. Zrobienie tej drogi w pełni nie zabezpieczy potrzeb, bo skrzyżowania z ul. Wileńską nie ma w projekcie. Radny dodał, że ul. Świętochowskiego i parking przy MDK to tereny objęte rewitalizacją i Radny nie wiedział dlaczego nie składany wniosku o dofinansowanie.

Burmistrz – wyjaśnił, że ul. Świętochowskiego to fragmenty dziur, które trzeba naprawić, tj. przed nowym blokiem. Kwota 263 tys. zł w większości pójdzie na utwardzenie ul. Szpitalnej i chcą to zrobić przed uruchomieniem inwestycji wojewódzkiej. Natomiast na ul. Gdyńskiej to kwestia wysypania gruzem, aby dać możliwość dojechania tym, którzy nie mogą dojechać. Może to kwestia kilku płyt. Natomiast naczelnym zadaniem jest dokończenie ul. Szpitalnej.

A.Milczarek – pytał czy to będzie dokończenie całej ulicy do ul. Kołobrzeskiej i do ul. Stamma?

R.Borkowski – stwierdził, że sobie nie przypominał, aby przez 2 lata przedmówca miał entuzjazm i przesuwiał środki na inwestycje zgłaszane przez radnych opozycyjnych. Po 2,5 roku radni się obudzili.

A.Milczarek – powiedział, że nie potrzebuje umoralniania, Radny słyszał, że to Burmistrz decyduje.

M.Kopczyński – stwierdził, że cenna inicjatywa radnego T.Strząbały. Radny powiedział, że się boryka z dofinansowaniem do usprzętowania na scenie, niestety nie otrzymali tych środków, z tego co wie to Dyrektor CKiSE złożył wniosek do Ministerstwa Kultury o takie środki. Miał nadzieję, że nasi

mieszkańcy A. Sztańk i poseł St. Strzałkowski poparą taką inicjatywę. Radny zgodził się na potrzeby ale w kolejności.

J.Harłacz – powiedział, że musi być inicjatywa grupy radnych do uchwały budżetowej.

Kierownik Biura Prawnego – stwierdził, że inicjatywa należy do organu wykonawczego, to co Radny mówi jest w sprzeczności z ustawą o finansach publicznych. Ustawa nie zabrania wnoszenia poprawek do projektu budżetu wnoszonego przez Burmistrza, pytanie tylko jest o ich zakres, żeby nie naruszały spójności projektu przedstawionego przez Burmistrza.

J.Harłacz – powiedział, że Burmistrz może wyrazić zgodę, bądź nie. Jeśli Rada czy grupa radnych zgłosi takie poprawki to one automatycznie są zapisane w uchwale budżetowej.

Burmistrz – odpowiedział, że propozycja dot. kina to jest propozycja dyrektora banku, chodziło o wyrażenie zgody na zorganizowanie tego na Placu Wolności i wstępną zgodę Burmistrza ta Pani otrzymała. Jeżeli to by miało nie dojść do skutku to jest możliwość wygospodarowania środków z Profilaktyki, żeby można było taką imprezę zorganizować.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały z autopoprawką Burmistrza.

Przegłosowano projekt uchwały: za–21 (jednogłośnie).

Rada podjęła uchwałę Nr XXX/252/2017.

ł) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard.

Przedstawiła: Iwona Kubiak, Skarbnik Miasta

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-1, przeciw-0, wstrzymało się-4)
- 2) Budżetu - pozytywna (za-4 jednogłośnie)
- 3) Edukacji - pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 4) Infrastruktury – nie zajęła stanowiska (za-0, przeciw-0, wstrzymało się-4)
- 5) Stanowiska Klubów Radnych - brak

W wyniku braku dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Przegłosowano projekt uchwały: za–21 (jednogłośnie).

Rada podjęła uchwałę Nr XXX/253/2017.

Ad 6 Wnioski, informacje i oświadczenia.

Głos zabrali następujący radni:

R.Borkowski – odniósł się do uchwały w sprawie bonifikat, twierdząc, że wprowadzona poprawka dot. najmu mieszkań była kompletną bzdurą, zaprzeczeniem, ograniczeniem dla mieszkańców wykupu mieszkania. To była blokada dla mieszkańców, aby móc wykupić mieszkanie z bonifikatą. Radny wierzył, że ta uchwała zostanie ponownie wprowadzona bez tej poprawki i zostanie przyjęta na następnej sesji. Dwie godziny radni dyskutowali i spieprzyli tą uchwałę a raczej Radny, który wprowadził ograniczenie 10 lat i zaprzeczył idei tej uchwały. To uchwała, która jest przeciw mieszkańcom.

M.Kopczyński – zaprosił mieszkańców na koncert charytatywny. Prace przy ul. Lelewela powinny do półrocza się zakończyć. Następnie złożył wszystkim życzenia świąteczne.

A.Wegner – wnioskował, aby dwóch wiceprzewodniczących zaangażować, bo podczas głosowania powstają błędy. Pan Przewodniczący nie wszystkich głosy dostrzega.

Przewodniczący Rady – prosił o sprecyzowanie zdania „Pan Przewodniczący nie wszystkich głosy dostrzega”.

A.Wegner – to znaczy, że nie dostrzega jak podnosi rękę, gdy prosi o zabranie głosu.

Przewodniczący Rady – stwierdził, że to wynika z nieznamomości przez Radnego Statutu i zasad, które ustanowił Przewodniczący Rady.

A.Wegner – prosił o przypomnienie, w którym momencie nie znał Statutu, że nie mógł zabrać głosu.

Przewodniczący Rady – ustala listę mówców, a w momencie ustalania listy Radny się nie zgłosił.

Potem po ustaleniu listy mówców Radny wyciąga rękę. Przewodniczący Rady nie ma obowiązku śledzenia kiedy i kto wyciąga rękę. Prosił, aby zapoznać się ze Statutem. Przewodniczący Rady odebrał to jako atak na własną osobę.

A.Wegner – stwierdził, że złożył wniosek, aby zaangażować wiceprzewodniczących a Przewodniczący Rady stwierdził, że to atak na jego osobę. Radny chciał to zdementować, bo to żaden atak, tylko miał na myśli usprawienie tej sesji, żeby uniknąć przedłużania sesji do 22.00.

Przewodniczący Rady – powiedział, że gdyby radny A.Wegner wiedział kiedy wpisać się na listę mówców to by usprawniło obrady. Przewodniczący Rady nie oczekiwał odpowiedzi.

T.Strząbała – powiedział, że sugestią radnego A.Wegniera poddałby pod rozwagę. Radny miał zarzut dyskusji podczas głosowania, bo zachodziło niebezpieczeństwo naruszenia aktu głosowania, skoro dyskusja była zamknięta a Przewodniczący Rady pozwalał na jej prowadzenie to mogło dojść do uchylenia uchwał jako wadliwie przyjętych.

Przewodniczący Rady – oświadczył, że nie jest to możliwe, aby uchwała została uchylona z powodów wspomnianych przez Radnego, stworzył zarzuty Przewodniczącemu Rady najpierw łamiąc prawo a potem robiąc z tego zarzuty. To jest sytuacja kuriozalna.

A.Milczarek – powiedział, że udzieliło się radnym krytykowanie innych a najpierw trzeba zacząć od siebie.

Po zamknięciu dyskusji Przewodniczący Rady zamknął w/w punkt.

Ad 7 Sprawy organizacyjne Rady.

Przewodniczący Rady – przypomniał o konieczności składania oświadczeń przez radnych do końca kwietnia.

Po zamknięciu dyskusji Przewodniczący Rady zamknął w/w punkt.

Ad 8 Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.

Przedstawił: Krzysztof Bagiński, Burmistrz Białogardu

Radni przyjęli do wiadomości, nie wnosząc uwag.

Ad 9 Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.

W okresie od XXVIII do XXX Sesji Rady Miejskiej Białogardu zostało skierowanych do Burmistrza Białogardu trzynaście pisemnych interpelacji i pytań w następujących sprawach:

1. Usunięcia drzew na działce nr 4/2 w obrębie 0017.
2. Przycięcia lub usunięcia drzew na działce nr 642 w obrębie 0017.
3. Udzielania odpowiedzi odnośnie braku funduszy na projekt dotyczący ulicy Bolesława Śmiałego.
4. Koszy na śmieci przy klatkach schodowych bloku na ul. Bolesława Śmiałego.
5. Czym spowodowane są zapadnięcia wokół studzienek na ul. Wazów?
6. Przeglądu ulic w szczególności ulic z płyt betonowych.
7. Możliwości przeprowadzenia przez Urząd Miasta rozmów ze Wspólnotą Mieszkaniową przy ul. Ks. Bogustawa X 3 odnośnie parkingu znajdującego się przy ul. Bolesława Śmiałego 65A, który od wielu lat był to parkingiem ogólnodostępnym?
8. Kosztów budowy schroniska SOS w Klepinie Białogardzkim wraz z zakupem gruntu i kosztów jego utrzymania.

9. Kserokopii dokumentów dotyczących wywozu nieczystości ciekłych, kserokopii faktur potwierdzających odbiór nieczystości ciekłych oraz innych nieczystości ze schroniska SOS w Kłępinie Białogardzkim od początku funkcjonowania schroniska.
10. Miejsc postojowych dla klientów cukierni „Pogódka” na ul. Lindego 14.
11. Wypowiedzenia umowy użyczenia Schronisku „Przytulisko” obiektu, w którym prowadzone jest przedszkole.
12. Zatrudnienia w Urzędzie Miasta pracowników o nienormowanym czasie pracy.
13. Zamiany mieszkania mieszkance miasta.

Ponadto Radni zgłosili następujące interpelacje i pytania w formie ustnej:

- A.Milczarek – powiedział, że mieszkańcy ul. Zwycięstwa czekają na realizację projektu, który jest wykonany od 2015 roku a dotyczy boiska wielofunkcyjnego a co za tym idzie zmonitorowanie tego terenu. Mieszkańcy pytają się kiedy nastąpi realizacja? Następna rzecz to w zasobach posiadają projekt dotyczący remontu parkingu pomiędzy blokami ul. Zwycięstwa 40 a ul. Bogusława X. Jest już kosztorys i przygotowane oświetlenie. Mieszkańcy pytają kiedy nastąpi realizacja tego przedsięwzięcia? Kolejna rzecz to ZEC ma pokaźne prace na terenie Miasta, Radny zwrócił uwagę na szereg wykopów, gdzie są prowadzone wykopy chodnikami. Na ul. Noskowskiego ta instalacja typowo prowadzi przez chodnik, który jest odtwarzany. Radny prosił, aby zwrócić uwagę w jakim stanie zostanie odtworzony, bo nie chciałby, aby był w gorszym stanie niż przed demontażem. Radny informował Burmistrza odnośnie wykonania części chodnika, który został niedokończony przy inwestycji poprzednich programów unijnych a oświetlenie zostało zrobione. Gdyby ten chodnik został zrobiony mieszkańcy w czasie inwestycji ZEC-u normalnie mogliby poruszać się a nie ulicami, zwłaszcza, że to ciąg do Szkoły Podstawowej Nr 3. Radny prosił, jeśli uda się Pani Skarbnik znaleźć jakieś pieniądze o dokończenie tego kawałka chodnika. Radny prosił o udzielenie odpowiedzi na piśmie.
- R.Borkowski – prosił o próg zwalniający w formie pasów na ul. Nowowiejskiego. Radny pytał o monitoring na skrzyżowaniu ulic Moniuszki i Nowowiejskiego. Mieszkańcy narzekają, że idąc chodnikiem po prawej stronie nie ma żadnej ławki, aby mogli tam odpocząć. Była tam ławka na przystanku ale nie wiadomo co się z nią stało. Ponadto Radny prosił o przycinkę drzew na ul. Moniuszki, bo w tamtym roku Pan Nowak odpowiedział, że nie robi, bo przycinał drzewa na ul. Chopina. Radny prosił także o wyrównanie drogi przy budynku na ul. Moniuszki 30, gdyż ponownie zalewane są komórki i mieszkańcy mają problem z dojściem do swoich domów.
- B.Dragańska – prosiła o przycinkę drzewa na ul. Reymonta za apteką oraz przejrzenie drzew na cmentarzach, gdyż na ul. Szpitalnej drzewo uszkodziło pomnik i prawdopodobnie będzie sprawa, trzeba się temu przyjrzeć. Kolejna rzecz dotyczyła baraków na ul. Świętochowskiego, gdzie przecieka dach. Mieszkańcy mają podłożone miski do zbierania wody. Tam mieszka podopieczna Pana Adama Wegnera. Radna prosiła o pomoc dla tej rodziny i znalezienie pieniędzy na remonty i wymianę okien, gdzie nie dokończono wymiany.
- J.Andrysiak – pytał z czego wynikał demontaż murków i konstrukcji, gdzie się bawiły dzieci na Placu Wyspiańskiego? Druga rzecz to urządzenia do ćwiczeń są ciągle zalewane wodą. Radny pytał czy będą odwodnione?
- K.Szyperski – prosił o przegląd instalacji na Placu przy ul. Bol. Śmiałego, bo są w tragicznym stanie. Druga sprawa to prosił, aby zaprosić przedstawicieli firmy ZEC, by przedstawili na sesji informacje o przebiegu całej inwestycji, w jakiej części jest zakończona, gdzie aktualnie trwa i gdzie będzie trwała w najbliższym czasie. Radny prosił o informację na stronie miasta, gdzie w najbliższym czasie będą robione wykopki lub rozbiórki w związku z tą inwestycją.
- A.Wegner – powiedział, że w lutym albo na koniec stycznia br. na ul. Witkacego było gruntowne wyrównywanie powierzchni drogi. Minęły dwa miesiące i jest tam fatalnie, trudno przejechać. Radny prosił, aby przy kolejnych remontach czy wyrównywaniu drogi zwrócić uwagę na nawierzchnie tej drogi, bo może technika albo natężenie ruchu powodują, że tak szybko droga zostaje uszkodzona.
- A.Milczarek – przypomniał sobie, że mieszkańcy mają uwagi do płynności ruchu na odcinku ul. Grunwaldzkiej od ul. Sikorskiego do ul. 1 Maja, bo obustronne parkowanie powoduje, że ta ulica jest nieprzejezdna. Radny proponował rozważyć prowadzenie jednostronnego zakazu parkowania. Kolejna rzecz to prosił Burmistrza o naprawę wjazdu na ul. Ks. Bogusława X, gdzie poruszają się samochody ciężarowe do strefy m.in. firmy Pana Moroza. Płyty są już zdewastowane. Radny prosił

o przegląd tego odcinka. Mieszkańcy sugerują możliwość przebudowy tego odcinka, aby znalazły się miejsca parkingowe, zapewniając swobodny przejazd dla komunikacji miejskiej.

Po zamknięciu dyskusji Przewodniczący Rady zamknął w/w punkt.

Ad 10 Zamknięcie Sesji.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady wypowiedział o godz. 21.55 formułę:
„Zamykam obrady XXX Sesji Rady Miejskiej Białogardu”.

Protokołowała: M. Zimmer

Przewodniczący Rady
mgr Sławomir Domański